Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 110 (810) ROK IV — WARSZAWA — NIEDZIELA 22 KWIETNIA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Wieczysta przyjaźń

Jak Polska długa i szeroka, od Bałtyku do Karpat, od Bugu do Odry, kipi w kraju naszym twórcza praca. Z każdym dniem rosną mury Warszawy i Gdańska, Szczecina i Nowej Huty. Powstają nowe miasta i fabryki, nowe kopalnie i osiedla. Z kraju rolniczego, zacofanego pod względem ekonomicznym, zaprzedanego obcemu kapitałowi, staliśmy się krajem przemysłowo - rolniczym, krajem budownictwa socjalistycznego, krajem twórczej pokojowej pracy narodu, świadomego, że *„tą swoją potężną, ofiarną i szlachetną pracą umacnia niepodległość Polski i umacnia pokój na świecie!"* (Bierut).

Wie dziś każdy uczciwy Polak, że jeśli Polska wykonuje z nadwyżką plany produkcyjne, rozbudowuje w szybkim tempie swą moc ekonomiczną i kroczy drogą wielkich perspektyw rozwojowych, jeśli staje się silnym ogniwem w potężnym obozie pokoju — to dzieje się to dzięki szczerej, serdecznej przyjaźni i braterskiej współpracy z wielkim Związkiem Radzieckim. I dlatego bilans osiągnięć ludzi pracy w Polsce jest zarazem bilansem naszego sojuszu i przyjaźni z ZSRR.

Dziś w szóstą rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim, układu, który był wyrazem zasadniczego przełomu w stosunkach polsko - radzieckich, naród polski, oglądając się wstecz na okres miniony raz jeszcze stwierdza doniosłość tego historycznego aktu w dziejach Polski współczesnej. Rozumie z każdym dniem coraz dobitniej wymowę słów Wielkiego Stalina, wypowiedzianych w czasie podpisania układu, że *„układ ten stanowi gwarancję niezawisłości nowej, demokratycznej Polski, gwarancję jej mocy, jej rozkwitu"*.

Naród polski pamięta owe historyczne wydarzenia, które poprzedziły zawarcie układu.

To bohaterska Armia Radziecka uratowała naród polski przed zagładą hitlerowską, przyniosła nam wolność i niepodległość, umożliwiła masom pracującym pod przewodem klasy robotniczej obalenie kapitalizmu i wkroczenie na drogę budownictwa socjalizmu.

To Związek Radziecki pomógł nam zorganizować Wojsko Polskie, które w walkach z wrogiem hitlerowskim wspólnie przelana krwią scementowało na wieki nasza przyjaźń.

To pomoc Związku Radzieckiego, to zdecydowane poparcie okazane w Poczdamie przez towarzysza Stalina — ustaliło granice naszego kraju nad Odrą i Nysą.

To Związkowi Radzieckiemu — stalinowskiej polityce współpracy między narodami — zawdzięczamy, że na granicach naszych mamy przyjaciół, w tej liczbie Niemiecką Republikę Demokratyczną, która wraz z nami uczestniczy we wspólnej walce obozu pokoju.

To stalinowska, konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego, krzyżuje zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego najzaciętszego wroga naszej niepodległości, odbudowującego hitlerowski Wehrmacht, uzbrajającego ponownie katów milionów Polaków.

W oparciu o potęgę i autorytet moralny Związku Radzieckiego — najsilniejszego dziś mocarstwa na świecie, a zarazem czołowego bojownika o pokój, naszego wiernego sojusznika i ostoję naszej niepodległości — naród polski może z wiarą w jutro budować swą przyszłość.

Jakże krańcowo różne są stosunki wzajemne wewnątrz obozu wojny i wewnątrz obozu pokoju. U nich — „pomoc" amerykańska oznacza uzależnienie polityczne i ekonomiczne państwa słabszego, wypompowanie i skolonizowanie gospodarki narodowej swego „sojusznika" i poszukiwanie w zależnych od siebie krajach mięsa armatniego dla nowych wojen imperialistycznych. U nas — w oparciu o stalinowską zasadę całkowitego równouprawnienia wielkich i małych narodów — wzajemna pomoc braterska i wspólna walka o pokój na całym świecie.

Odczuwa pomoc radziecką naród polski we wszystkich dziedzinach naszego życia. Partia nasza czerpie nauki ze skarbnicy bogatych doświadczeń WKP(b) — przodowniczki wszystkich komunistycznych i robotniczych partii, organizatora epokowych zwycięstw narodu radzieckiego. Otrzymujemy ze Związku Radzieckiego niezbędne surowce i maszyny, pomoc techniczną i dokumentację. Wzorujemy się na osiągnięciach budownictwa ZSRR, korzystając z doświadczeń radzieckich przodowników pracy, nowatorów produkcji w mieście i na wsi. Wycieczki chłopów polskich do ZSRR przyczyniają się do rozwoju i umocnienia spółdzielczości produkcyjnej w Polsce. Wzajemne wizyty naukowców, pisarzy, artystów wzbogacają myśl twórczą, przyspieszają rozwój socjalistycznej kultury polskiej opartej na najlepszych tradycjach narodu polskiego.

Widzi naród polski w codziennej pracy na każdym odcinku naszego życia konkretne rezultaty bratniego sojuszu polsko-radzieckiego. Widzi, jak ściśle splata się wspaniały wysiłek i twórcza myśl robotników i inżynierów polskich z radziecką pomocą techniczną. Widzi, jak wielką pomoc okazują radzieckie maszyny i radzieckie metody pracy przy budowie bloków MDM w Warszawie, miasta i kombinatu Nowej Huty, konstrukcji hal przemysłowych kombinatu włókienniczego w Piotrkowie.

To na radzieckiej koparce Kazimierz Leśniak z Nowej Huty, wykonując przeciętnie 200 proc. normy, wydobywa w ciągu zmiany 50—60 wagonów ziemi. To po zastosowaniu radzieckiej metody szybkościowego skrawania Edward Charzyński skrawacz z ZST 2 — niemal trzykrotnie przyspieszył obróbkę metali. To zastosowanie systemu kompleksowego oszczędzania Korabielnikowej, zainicjowane w WZPO - 2 przez Elżbietę Rapałę i jej brygadę umożliwiło całej fabryce pracę w ciągu dwóch dni w miesiącu na zaoszczędzonym surowcu. To doświadczenia radzieckie pobudzają twórczą myśl tysięcy i tysięcy ludzi pracy w Polsce do zastosowania i rozwinięcia osiągnięć radzieckich we współzawodnictwie pracy, ruchu racjonalizatorstwa i nowatorstwa, walce o jakość produkcji, o obniżkę kosztów własnych, o przedterminowe wykonanie planów w trosce o siłę i dobrobyt kraju.

Obchód szóstej rocznicy układu o przyjaźni między Polską a ZSRR zbiega się z ogłoszonymi przed kilku dniami rezultatami powojennej pięciolatki stalinowskiej. Wraz ze wszystkimi pokój miłującymi narodami naród polski entuzjastycznie wita wspaniałe rezultaty twórczej pokojowej pracy 200-milionowego narodu radzieckiego. Wita je jako jeszcze jeden dotkliwy cios zadany podżegaczom wojennym, jako jeszcze jeden wielki sukces, który potężnie wzmacnia siły pokoju i postępu na świecie.

Serca i umysły narodu polskiego coraz mocniej skupiają się wokół towarzysza Stalina — wielkiego przyjaciela Polski, genialnego przywódcy całej postępowej ludzkości, chorążego obozu pokoju na całym świecie.

„Złączona przyjaźnią i wspólną ideą z ZSRR, z krajami demokracji ludowej i światowymi siłami obrońców pokoju — mówił towarzysz Bierut na VI Plenum KC PZPR — *Polska Ludowa staje się niezwyciężonym bastionem, o który rozbiją się wszelkie zbrodnicze zakusy imperialistycznych agresorów. Siły obozu pokoju potrafią sparaliżować knowania obozu agresji, tyranii i zbrodni, potrafią zabezpieczyć ludzkości trwały pokój.*

Naszym wodzem jest Stalin — nasze będzie zwycięstwo!".

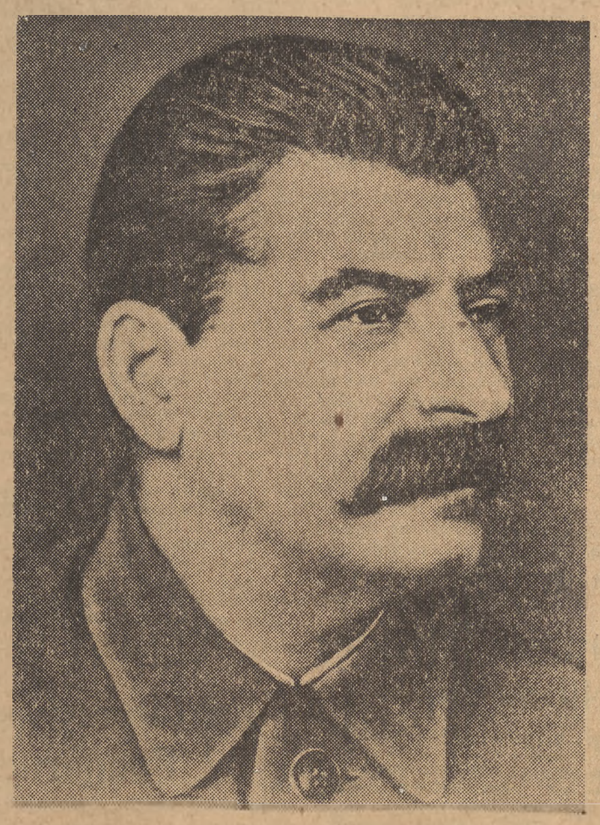

„Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw" (BIERUT)

Przemówienie radiowe tow. ministra St. Skrzeszewskiego z okazji 6 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską i ZSRR

(f) Dnia 20 bm. w przeddzień VI rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy minister Spraw Zagranicznych tow. dr Stanisław Skrzeszewski wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

Jutro minie 6 lat od daty podpisania historycznego Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Na czym polega historyczne znaczenie Układu? Historyczne znaczenie Układu — jak to podkreślił Wielki Stalin w przemówieniu po złożeniu swego podpisu pod traktatem — polega na tym, że „Układ kończy i grzebie dawne stosunki pomiędzy naszymi krajami i stwarza nową, realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przymierza i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską".

Aby zrozumieć przełomowe zmiany, jakie zaszły w stosunkach polsko - radzieckich, wystarczy sobie uprzytomnić nienawistną i napastliwą wobec Związku Radzieckiego politykę klas posiadających, rządzących w Polsce przed wojną, politykę wysługiwania się mocarstwom imperialistycznym, śmiertelnym wrogom ZSRR wbrew najżywotniejszym interesom narodu polskiego. Ta wroga polityka wobec ZSRR doprowadziła nasz naród do katastrofy wrześniowej i potwornej nocy hitlerowskiej okupacji.

Dzięki czemu dokonał się ten historyczny zwrot w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim, odpowiadający najistotniejszym interesom narodu i państwa polskiego?

Dokonał się on dzięki zwycięstwu sił demokratycznych w naszym narodzie w wyniku rozgromienia faszyzmu w Europie przez Związek Radziecki.

Dopiero powstanie Polski Ludowej, ujęcie władzy przez lud z klasą robotniczą na czele umożliwiło ułożenie naszych stosunków z pierwszym na świecie państwem proletariackim — ZSRR na podstawach stale pogłębiającej się przyjaźni, wzajemnego zaufania i najściślejszej współpracy.

Jaki dorobek możemy zanotować w szóstą rocznicę podpisania Układu?

W szóstą rocznicę zawarcia traktatu możemy zarejestrować olbrzymie, oparte na nim osiągnięcia, polityczne, gospodarcze i kulturalne.

Naród nasz pamięta słowa Prezydenta Bolesława Bieruta, „Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw".

W oparciu o ZSRR, za jego przykładem prowadziliśmy, prowadzimy i prowadzić będziemy politykę pokoju. Demaskujemy wszędzie politykę imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny i pretendentów amerykańskich do zajęcia pozycji nowego Herrenvolku. Mobilizujemy masy naszego narodu, wszystkich ludzi dobrej woli, każdego, u kogo bije patriotyczne serce i komu droga jest nasza wolność i suwerenność, do walki o pokój. Naród nasz kroczy w pierwszych szeregach walczących o pokój, przeciw podżeganiu do nowej rzezi wojennej, przeciw potwornej wojnie amerykańskich imperialistów i ich pomocników w Korei, przeciw nowej agresji w Chinach, przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich i odbudowie hitlerowskiej armii, przeciw bezsilnym zakusom imperialistów na naszą granicę zachodnią.

Dzięki sojuszowi z ZSRR, sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła po jego zwycięstwie nad hitleryzmem oraz polityce Rządu Polskiego — wynikającej z ludowego charakteru naszego państwa, za naszymi granicami znajdujemy tylko zaprzyjaźnionych sąsiadów, co dzieje się po raz pierwszy w historii narodu polskiego.

W obozie pokoju stoją miliony prostych ludzi na całym świecie. Ruch pokoju stał się siłą materialną, posiadającą sprawną organizację i swój organ kierowniczy — Światową Radę Pokoju, której apel, wzywający do zawarcia Paktu Pokoju pięciu mocarstw, stał się nowym hasłem, mobilizującym narody świata do walki z podżegaczami do nowej wojny i agresji.

Masy ludowe rozumieją doskonale i manifestują tę świadomość w swojej codziennej pracy, że walka o pokój jest u nas nierozerwalnie związana z walką o wykonanie wspaniałego planu 6-letniego budowy podstaw socjalizmu w naszej ojczyźnie z walką o utrwalenie naszej niepodległości.

Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i pierwszego roku planu 6-letniego, jak również — jak doniósł opublikowany przed dwoma dniami komunikat — wykonanie i przekroczenie Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale br. — świadczy, że masy pracujące i inteligencja z bohaterską klasą robotniczą na czele z entuzjazmem i poświęceniem realizują zwycięsko dumne plany uczynienia naszej Ojczyzny krajem potężnym, o wielkiej bazie przemysłowej, nowoczesnym rolnictwie i bogatej kulturze.

Przeprowadzamy olbrzymie inwestycje. Budujemy wielkie i liczne nowe fabryki i zakłady pracy.

Otrzymujemy od ZSRR najcenniejsze maszyny, urządzenia, niezbędne surowce i pomoc techniczną. Podczas gdy Stany Zjednoczone i ich satelici odmawiają nam dostaw inwestycyjnych, przewidzianych w formalnie podpisanych układach handlowych, a nawet lekarstw, ZSRR po braterską udziela nam pomocy, sprzyjając naszemu uprzemysłowieniu i wzrostowi dobrobytu w naszym kraju. Dzieje się tak, dlatego, że pomiędzy nami i ZSRR wytworzyły się i pogłębiają się stosunki międzypaństwowe nowego typu, nieznane i niespotykane w wilczym świecie kapitalistycznym.

W krajach kapitalistycznych nadciąga widmo kryzysu, czemu chce się zaradzić wyścigiem zbrojeń: tam rosną ceny, obniża się realne zarobki robotników i pracowników, pieniądz się dewaluuje, obniża się stopa życiowa.

U nas na odwrót, ciągle brak rąk do pracy; u nas Rząd za wzorem ZSRR przeprowadza obniżkę cen, ustabilizował i wzmocnił pieniądz, podnosi się stopa życiowa mas pracujących.

U podstaw naszych sukcesów gospodarczych leży przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego.

Wzorując się na wielkim dorobku ZSRR i korzystając z jego doświadczeń rozwija się nasza nauka, sztuka, oświata i kultura — Nasza nauka włącza się coraz szerszym frontem i coraz głębiej w służbę narodu, gospodarki najszerzej pojętej. Rozwijają się różne i cenne formy współpracy uczonych z robotnikami i chłopami. Powstają nowe dzieła sztuki odpowiadające epoce budowy socjalizmu. Rozwija się nasze szkolnictwo, kształcą się i wychowują nowe ludowe kadry polskiej inteligencji. Powstaje nowa kultura, przenikająca do mas. Nawiązujemy do naszych najlepszych narodowych tradycji i rugujemy szkodliwe tendencje kosmopolityczne.

Gwarancją naszej pokojowej pracy i bezpieczeństwa jest nasza przyjaźń i nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, jest niezwyciężona potęga Wielkiego Kraju Rad, który co dzień daje dowody swych pokojowych dążeń, wznosząc potężne budowle epoki komunizmu, użyźniając pustynie, realizując oszałamiające plany przekształcenia przyrody.

Pamiętajmy jednak, że walka o pokój wymaga od nas wielkiego jeszcze wysiłku i czujności. Byłoby rzeczą szkodliwą nie doceniać siły wroga, bezmiaru kłamstw, oszustw i na fałszu opartej propagandy podżegaczy wojennych oraz ich usłużnych, jakkolwiek na szczęście nielicznych, popleczników wśród reakcyjnych elementów w naszym społeczeństwie.

Słowa Wielkiego Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca", mobilizują setki milionów ludzi na całym globie ziemskim. Rozszerza się po świecie gigantyczny ruch obrońców pokoju, który do szału i wściekłości doprowadza imperialistów, zaś narody napełnia otuchą w ostateczne zwycięstwo pokoju nad wojną, prawdy nad fałszem, postępu nad zacofaniem, kultury nad ciemnotą.

Dzisiaj w szóstą rocznicę podpisania Układu możemy postawić jasną dla wszystkich tezę: W świadomość całego narodu coraz głębiej przenika prawda o ZSRR, w walce o pokój i wykonanie planu 6-letniego hartuje się w narodzie niezłomna wola zwycięstwa, rosną w sercach Polaków uczucia gorącej i niezłomnej przyjaźni do ZSRR i Wielkiego Wodza i Przyjaciela Polski Józefa Stalina.

Zwycięską realizacją czynu 1-majowego manifestują polscy metalowcy, hutnicy, włókniarze, odzieżowcy niezłomną wolę walki o pokój i plan 6-letni

W całym kraju trwają przygotowania do Narodowego Plebiscytu Pokoju. Masy pracujące całej Polski wzmagają swe wysiłki, aby pełną realizacją czynu 1-majowego jeszcze bardziej wzmocnić siły naszej ojczyzny mocnego ogniwa światowego obozu pokoju.

W Zakładach im. Stalina w Poznaniu jedna z brygad, która już w dniu 16 kwietnia br. na 16 dni przed terminem, zameldowała o wykonaniu zobowiązań 1-majowych, pracuje nad realizacją dodatkowego zobowiązania. Robotnicy konstruują przyrząd do gwintowania, który zostanie wykonany w oparciu o wzory radzieckie. Montujący go robotnicy przed przystąpieniem do pracy przestudiowali broszurę Lewina i Tratkina „Szybkościowe metody nacinania gwintów".

*

We Wrocławskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego dumny meldunek zgłosiła 26-osobowa brygada korabielnikowców „taśmy" — Janiny Kołaczek:

„17 kwietnia wykonaliśmy plan miesięczny, realizując go na 2 dni przed terminem zobowiązania. Zaoszczędziliśmy 8 tys metrów nici".

Osiągnięcie Janiny Kołaczek nie jest odosobnione. 43-osobowa „taśma" Sabiny Wojciechowskiej o 9 proc. przekracza swe zobowiązania, 296 proc normy uzyskuje maszyniarka Kazimiera Stępień.

Już do dnia 17 bm. zespół robotniczy zakładów, realizując z nadwyżką swe zobowiązania, zaoszczędził przeszło 735 tys. metrów nici oraz 530 metrów tasiemki. Załoga wygospodarowała 323 tys. zł oszczędności.

*

W Ozorkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego młoda załoga ma jeszcze do usunięcia pewne trudności w swej pracy. Poważny odsetek robotników wskutek słabego wyszkolenia nie wyrabiał w 100 proc. norm produkcyjnych. Toteż podejmując czyn 1-majowy robotnicy przędzalni, tkalni i wykończalni zobowiązali się podnieść wydajność swej pracy.

Już po 15 dniach doszkalania, dzięki pomocy przodowników pracy Bakalarza, Dubowego i innych, tkacze Malarski, Zygmuncik, Teodorczyk, Michalska i inni nie wyrabiający dotychczas swych norm osiągnęli 100 i więcej procent wykonania dziennych planów.

*

W stalowni Huty Bankowej zespół wytapiaczy Kazimierza Kowalika pobił rekord ogólnokrajowy w szybkościowych wytopach, uzyskując przy produkcji stali wysokogatunkowej czas 3 godziny 50 minut.

Załoga walcowni wykonała do 15 kwietnia br. już 500 ton wyrobów ponad plan.

*

Jak wynika z meldunków napływających do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy zespołowe i indywidualne zobowiązania podjęło około 175 tys. pracowników różnych służb PKP. Wartość tych zobowiązań — po odliczeniu kosztów własnych — przekracza 14 milionów zł.

Zaciekłe walki obronne w Korei

(f) PEKIN (PAP). Ogłoszony 20 kwietnia w Phenjanie komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na środkowym i wschodnim odcinku frontu oddziały armii ludowej i oddziały ochotników chińskich prowadzą w dalszym ciągu walki obronne. Mimo znacznych strat w ludziach i sprzęcie, nieprzyjaciel posuwa się nadal na północ na poszczególnych odcinkach frontu.

W dniu 19 kwietnia artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła 8 samolotów nieprzyjacielskich na środkowym odcinku frontu.

Depesze z okazji 6 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim

(f) Z okazji 6 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich Prezydent RP Bolesław Bierut, Premier Józef Cyrankiewicz i Minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski przesłali następujące depesze:

Do

Pana **N. M. SZWERNIKA**
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa — Kreml

Z okazji szóstej rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich przesyłam najgoretsze pozdrowienia narodu polskiego dla narodów Związku Radzieckiego, dla Prezydium Rady Najwyższej i dla Pana osobiście.

Naród polski świadom jest tego, że zarówno wywalczenie swej niepodległości i jej zabezpieczenie przed zakusami imperialistów, jako też możność budowania w twórczym i radosnym trudzie fundamentów siły, sprawiedliwości i dobrobytu Polski, kroczącej niezawodną drogą socjalizmu, zawdzięcza braterskiej przyjaźni i ofiarnej, wszechstronnej pomocy narodów radzieckich.

Stale wzmacniając i pogłębiając przyjaźń i miłość dla bratnich narodów radzieckich, naród polski swą twórczą pokojową pracą wzmacnia siły światowego obozu pokoju w walce ze zbrodniczymi podżegaczami wojennymi, w walce wszystkich miłujących pokój i wolność narodów, którym przewodzi potężny Związek Radziecki i Wielki Stalin.

W dniu dzisiejszej doniosłej rocznicy myśli i uczucia narodu polskiego kierują się ze szczególną serdecznością i głębokim wzruszeniem ku Wielkiemu Krajowi Rad, ostoi pokoju i nadziei ludów świata.

BOLESŁAW BIERUT

Do
Generalissimusa **J. W. STALINA**
Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa — Kreml

W dniu szóstej rocznicy podpisania historycznego Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich proszę przyjąć, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia Rządu Polskiego dla bratnich narodów radzieckich, dla Rządu ZSRR oraz dla Pana osobiście.

Układ nasz otworzył nowy i doniosły okres przyjaznej współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim, oparty na nowym w dziejach ludzkości typie stosunków międzynarodowych, na szczerej i bezinteresownej współpracy i pomocy. Przyjaźń i pomoc Wielkiego Kraju Socjalizmu umożliwiła narodowi polskiemu zabezpieczenie swej niepodległości, — umożliwiła wstąpienie na drogę socjalistycznego budownictwa, gwarancję szczęśliwej przyszłości narodu.

W owocnej realizacji Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy, w ciągłym umacnianiu braterskiej solidarności z narodami Związku Radzieckiego, Polska widzi fundament swej niepodległości i swego bezpieczeństwa, cenny wkład w dzieło pokoju, wytrwałe i skuteczne bronionego przez masy pracujące całego świata skupione wokół ostoi pokoju — Wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród polski jest dziś bardziej niż kiedykolwiek zdecydowany poświęcić wszystkie swe siły dalszej walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym w obronie pokoju, niepodległości narodów i przyjaznej współpracy międzynarodowej.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Do
Pana **A. J. WYSZYŃSKIEGO**
Ministra Spraw Zagranicznych
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa

W szóstą rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich przesyłam Panu, Panie Ministrze, najserdeczniejsze pozdrowienia.

Oparta na naszym Układzie przyjazna współpraca i wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej, pozwoliła Polsce Ludowej wkroczyć na wspaniałą drogę socjalizmu, ugruntować swą niepodległość i bezpieczeństwo. W stale zacieśniającej się przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego naród polski widzi rękojmię zwycięstwa w walce o trwały pokój, jaką toczy światowy obóz pokoju pod przewodem Kraju Rad i Wielkiego Stalina.

DR STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Nowa Huta otrzymała nowy transport radzieckiego sprzętu budowlanego

(f) Do Nowej Huty przybył ostatnio ze Związku Radzieckiego nowy transport ciężkiego sprzętu budowlanego.

Związek Radziecki dostarczył m. in. 43-tonowe koparki wielomaszynowe-czerpakowe, dostosowane specjalnie do kopania rowów pod fundamenty dużych obiektów przemysłowych, i do szybkiego budownictwa.

Jedna taka koparka w ciągu godziny wykopywać będzie przy pomocy czerpaków umieszczonych na taśmie stalowej 150 m sześc. ziemi. Ponadto budowniczowie Nowej Huty otrzymali radzieckie koparki do kopania rowów kanalizacyjnych wydobywające ok. 135 m sześc. ziemi na godzinę, dzięki czemu plany budowy sieci kanalizacyjnej wykonane zostaną przed terminem.

Członek Rady Państwa Józef Niećko odznaczony orderem „Sztandar Pracy" I klasy

(f) Prezydent RP odznaczył członka Rady Państwa Józefa Niećko, prezesa Naczelnej Rady ZSL orderem „Sztandar Pracy" I klasy, nadanym w związku z 60-rocznicą urodzin za wybitne zasługi w pracy społecznej i państwowej.

Wymiana towarowa między Polską a Rumuńską Republiką Ludową na rok 1951

(f) W wyniku rokowań przeprowadzonych w duchu wzajemnego zrozumienia i przyjaźni łączących Rzeczpospolitą Polską z Rumuńską Republiką Ludową podpisano w Warszawie umowę o wymianie towarów i płatnościach w roku 1951.

Zgodnie z umową, Polska importować będzie z Rumunii: produkty naftowe, koncentraty cynku, piryty, drewno, skóry surowe, nasiona i inne artykuły w zamian za koks, wyroby walcowane, maszyny i narzędzia, chemikalia, wyroby włókiennicze i inne, które będą przedmiotem eksportu polskiego do Rumunii.

Umowa powyższa niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia stosunków gospodarczych między obu zaprzyjaźnionymi krajami ludowej demokracji i do dalszego ich rozwoju.

DZIŚ W NUMERZE:

DŹWIGNIA NASZEGO BUDOWNICTWA.

PROF. DR A. DENISOW, przewodniczący Zarządu Głównego Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą. — Twórcze ogniwo łączności.

B. SZ. — Tempo, jakiego nie znały dzieje.

H. JARZĘCKA. — Bilans osiągnięć Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

ZYGMUNT BRONIAREK. — Tydzień na arenie świata.

MARIA JAROCHOWSKA. — Maszyny dają ziemi urodzaj.

Powołanie Komitetu Obywatelskiego „Dni oświaty, książki i prasy"

(f) Powołany został Główny Komitet Obywatelski „Dni oświaty, książki i prasy".

W skład Komitetu weszli: przewodniczący Komitetu — Józef Cyrankiewicz — Premier Rządu RP, z-ca przewodniczącego — Witold Jarosiński — minister Oświaty, Adam Rapacki — minister Szkół Wyższych i Nauki, Stefan Dybowski — minister Kultury i Sztuki, Wiktor Kłosiewicz — przewodniczący CRZZ, prof. Jan Dembowski — przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, prof. Leopold Infeld — wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Józef Ozga-Michalski — prezes Zarz. Gł. Związku Samopomocy Chłopskiej, Władysław Matwin — przewodniczący Zarz. Gł. ZMP, Franciszek Fiedler — Budowniczy Polski Ludowej, red. naczelny „Nowych Dróg", Eustachy Kuroczko — prezes Zarz. Gł. ZZNP, Alicja Musiałowa — przewodnicząca Ligi Kobiet, Leon Kruczkowski — prezes Związku Literatów Polskich, Jerzy Putrament — sekretarz generalny Zw. Literatów Polskich, Wiktor Borowski — przedstawiciel Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Janusz Zarzycki — prezes CUSZ-u, literaci: Jarosław Iwaszkiewicz, Zofia Nałkowska, Władysław Broniewski, Julian Tuwim i Jerzy Andrzejewski, Leon Schiller — reżyser teatralny, Wiktor Markiewka — górnik kop. „Polska", Bohdan Korzeniewski — reżyser teatralny, Alfred Kawczyk — górnik kop. „Bytom", Andrzej Panufnik — kompozytor, Helena Grajnerowa — tokarz Zakładów Starachowickich, Ludomir Różycki — kompozytor, Edward Słupecki — murarz MDM w Warszawie, Julian Krajewski — art. plastyk, Wanda Jakubowska — reżyser filmowy, Stefan Matuszewski — pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem, prof. Edward Warchałowski — rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Teodor Marchlewski — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Stanisław Kulczyński — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Tadeusz Manteuffel — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Józef Chałasiński — prof. Uniwersytetu Łódzkiego, Wacław Sierpiński — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Bogusław Leśnodorski — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Henryk Miernik — korespondent „Trybuny Wolności" z Zakładów Starachowickich, Stanisław Józwiak — korespondent „Chłopskiej Drogi", wieś Przemków, woj. Zielona Góra, Kazimierz Kościeluch — korespondent „Trybuny Ludu", Rob. Zakł. Sprzętu Budowl., Warszawa, Ernest Faja — korespondent „Trybuny Robotniczej" z kopalni „Chorzów", Rozalia Zakrzewska — Żyrardów, korespondentka „Przyjaciółki", Władysław Ściborek — chłop małorolny z Żuław (Gdańsk), zasłużony na polu zwalczania analfabetyzmu, Janina Mazurek — b. analfabetka, obecnie traktorzystka POM-u, gm. Młynary, woj. olsztyńskie, Aleksandra Łuczyk — kierowniczka świetlicy ZSCh spółdzielni produkcyjnej Brzeziny, woj. Olsztyn, artyści scen polskich: Ludwik Solski, Aleksander Zelwerowicz, Marian Wyrzykowski, Ewa Kunina, Mieczysława Ćwiklińska, Henryk Ziołkowski — kierownik świetlicy związkowej kop. „Niwka", Józef Mateja — kierownik biblioteki huty „Sosnowiec", Adam Woliński — bibliotekarz powiatowy z Sierpca, Sabina Reterska — nauczycielka w szkole TPD we Włochach — przodownica; Leon Ekier — nauczyciel Państwowej Szkoły Przemysłowej, Kraków, Zofia Maszkiewicz — nauczycielka Technicum Księgarsko - Papierniczego, Wrocław, Zofia Piasecka — instruktor oświatowy ORZZ, Gdańsk, Adela Bornholcowa — nauczycielka szkoły średniej im. M. Curie-Skłodowskiej w Warszawie, Michał Wysocki — gospodarz świetlicy w Kwiejcach Nowych, pow. Czarnków, woj. Poznań.

Wystawa osiągnięć gospodarczych i kulturalnych Polski otwarta w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyło się dnia 20 bm. w salonach wystawowych Związku Plastyków otwarcie wystawy, której eksponaty nadesłał Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wystawa ilustruje sukcesy budownictwa gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej w oparciu o bratnią przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego.

Na otwarcie wystawy przybyli przewodniczący Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) — prof. Denisow i jego zastępca — Jakowlew, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — gen. Gundorow, kier. IV wydziału europejskiego MSZ — Arkadjew i jego zastępca — Krasilnikow, przedstawiciele radzieckich organizacji społecznych i przedstawiciele prasy.

Ze strony polskiej obecni byli: ambasador RP w Moskwie — K. Jasiński oraz członkowie ambasady.

Otwarcia wystawy dokonał, prof. Denisow. Mówca wskazał, iż otwarcie wystawy odbywa się w przeddzień VI rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy i współpracy wzajemnej między Polską a ZSRR, układu, który stał się kamieniem węgielnym wiecznej, przyjaźni obu narodów, potężnym czynnikiem, gwarantującym niepodległość i rozwój nowej Polski, trwałym wkładem w dzieło pokoju.

Prof. Denisow zakończył swe przemówienie wznosząc okrzyki na cześć prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć wodza całej postępowej ludzkości, wielkiego chorążego pokoju — Józefa Stalina.

Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród ludności stolicy radzieckiej.

Przyjęcie na cześć Fryderyka Joliot-Curie w Paryżu z okazji przyznania Stalinowskiej Nagrody Pokoju

(f) PARYŻ (PAP). — W siedzibie Federacji Sekwany Francuskiej Partii Komunistycznej odbyło się staraniem KC KPF uroczyste przyjęcie na cześć Fryderyka Joliot-Curie z okazji przyznania mu Stalinowskiej Nagrody „Za utrwalanie pokoju między narodami".

Na przyjęciu obecni byli m. in.: Duclos, Marty, Cachin, Frachon, Fajon oraz wielu innych członków Komitetu Centralnego i liczne osobistości świata artystycznego i naukowego.

Duclos wyraził Fryderykowi Joliot-Curie najserdeczniejsze życzenia w imieniu KC Komunistycznej Partii Francji, oświadczając m. in.: Zaszczyt, który Cię spotkał, jest zaszczytem dla całego naszego kraju, dla nauki francuskiej i dla wszystkich niezliczonych obrońców pokoju.

Stalinowskie Międzynarodowe Nagrody „Za utrwalanie pokoju między narodami" są wyrazem nierozerwalnych więzów, łączących obrońców pokoju całego świata z Wielkim Stalinem.

Duclos przytoczył słowa Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę pokoju i będą broniły jej do końca" i oświadczył: Oto dlaczego niezwykle doniosłe znaczenie posiada obecnie szeroka kampania w obronie pokoju.

Aby godnie uczcić — powiedział Duclos — odznaczenie, które nas spotkało musimy walczyć o pokój z jeszcze większym zapałem. My, wszyscy członkowie partii Thoreza musimy wzmóc wraz z wszystkimi Francuzami dobrej woli walkę o triumf życia nad śmiercią, o triumf pokoju.

Mimo terroru policji rośnie fala strajków robotniczych w Hiszpanii

(d) PARYŻ (PAP). — Pomimo terroru policji frankistowskiej ruch strajkowy w Hiszpanii trwa. Jak wiadomo, kilka dni temu wybuchł strajk w Manresa (w pobliżu Barcelony) robotników fabryki włókienniczej „Bertrand Serra", którzy domagają się podwyżki płac 19 kwietnia strajk ten rozszerzył się na wszystkie zakłady włókiennicze w tym mieście.

Czołgi przeciwko strajkującym robotnikom w Iranie

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS cytuje wiadomość dziennika teherańskiego „Ettelaat", która stwierdza:

Do Abadanu w dalszym ciągu przybywają nowe kolumny samochodów ciężarowych z żołnierzami i bronią. Abadan przypomina obóz wojenny. Skoncentrowano tu oddziały wszystkich typów wojsk od piechoty począwszy na oddziałach zmechanizowanych, wyposażonych w czołgi typu „Sherman" skończywszy. Obecnie znajduje się w Abadanie co najmniej jedna dywizja.

Dziennik „Atesz" publikuje wiadomość, która wskazuje, że „agenci Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego ujawniają wielką aktywność wśród plemion Khuzistanu"

Istnieje angielski plan rzucenia uzbrojonych plemion Khuzistanu na Abadan przeciwko strajkującym robotnikom, a następnie sprowokowania zaburzeń we wszystkich rejonach prowincji Khuzistan.

(d) MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Teheranu:

Strajk w Abadanie trwa. 3.000 robotników abadańskich, którzy zgodzili się przystąpić do pracy, ponownie przyłączyło się do strajkujących, ponieważ warunki wysunięte przez administrację Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego nie odpowiadały ich postulatom.

Jak donosi agencja Reutera, w rejonie pól naftowych dokonywane są masowe aresztowania wśród robotników. Dotychczas aresztowano 300 osób.

Wspaniałe sukcesy gospodarki ZSRR – to nowe zwycięstwo sił pokoju całego świata

Głosy prasy zagranicznej o wynikach pięciolatki stalinowskiej

(f) Komunikat o wykonaniu pierwszego powojennego planu pięcioletniego w ZSRR został przyjęty przez postępową opinię świata z prawdziwą radością. Prasa demokratyczna podkreśla wielkie znaczenie nowej zwycięskiej pięciolatki dla wzmocnienia sił pokoju.

PRAGA (PAP). Dziennik „Rude Pravo" w artykule wstępnym, poświęconym wynikom wykonania planu pięcioletniego ZSRR pisze:

Naród radziecki kroczy drogą pokojowego budownictwa, zdając sobie sprawę, że jest prawdziwym gospodarzem swego kraju. Pod przewodem Wielkiego Stalina naród radziecki buduje komunizm, o którym w przeciągu stuleci marzyli najlepsi przedstawiciele ludzkości.

Nowy dowód pokojowej polityki stalinowskiej

SOFIA (PAP). Historyczne zwycięstwa narodu radzieckiego — pisze dziennik „Izgrew" — są przykładem dla ludzi pracy naszego kraju i umacniają wiarę wszystkich miłujących pokój narodów w ostateczne zwycięstwo pokoju, demokracji i socjalizmu.

BUDAPESZT (PAP). Dziennik „Szabad Nep" podkreśla w artykule wstępnym, że narody całego świata powitały z radością wiadomość o wykonaniu powojennego planu pięcioletniego w Związku Radzieckim.

TIRANA (PAP). Wyniki wykonania czwartego planu pięcioletniego w Związku Radzieckim — pisze w artykule wstępnym dziennik „Zeri i Popullit" — są najlepszym dowodem pokojowej polityki stalinowskiej i doniosłym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju.

Tempo, jakiego nie zna gospodarka kapitalistyczna

WIEDEŃ (PAP). — Dziennik „Oesterreichische Volksstimme", omawiając komunikat o wykonaniu planu pięcioletniego w ZSRR, pisze: „Związek Radziecki nie tylko odbudował to wszystko, co zniszczone zostało przez hitlerowców podczas wojny, lecz przekroczył również w znacznym stopniu przedwojenny poziom produkcji. Gospodarka radziecka rozwija się w tempie, jakiego żadne państwo kapitalistyczne nie zna i nie znało w swej historii".

PARYŻ (PAP). — Dziennik „L'Humanite" zamieszcza obszerną wiadomość na temat wykonania powojennego planu pięcioletniego w Związku Radzieckim w ciągu czterech lat i trzech miesięcy. Dziennik stwierdza, że wykonanie tego planu jest wielkim zwycięstwem kraju socjalizmu.

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Worker", omawiając wykonanie powojennego planu pięcioletniego w ZSRR podkreśla, że stopa życiowa ludności pracującej w Związku Radzieckim stale wzrasta.

RZYM (PAP). — Dziennik „Unita", omawiając komunikat o wynikach wykonania powojennego stalinowskiego planu pięcioletniego, pisze:

Kraj socjalizmu zwiększa swą produkcję we wszystkich dziedzinach i przekształca pustynię w żyzną ziemię. Poziom życia narodu radzieckiego wzrasta systematycznie. Oto najbardziej wymowny dowód, że Związek Radziecki pracuje dla pokoju.

Demokratyczna prasa innych krajów — Finlandii, Danii, Holandii, Indii — podkreśla również wspaniałe sukcesy ZSRR. Kapitalistyczne dzienniki USA zamieściły obszerne wyjątki z komunikatu radzieckiego, nie zaopatrując ich jednak w komentarze.

Ostry protest Frontu Narodowego Niemiec przeciwko planowi Schumana

Dokerzy Hamburga i metalowcy Wirtembergii zapowiadają strajk

(f) BERLIN (PAP). W związku z podpisaniem w Paryżu tzw. planu Schumana Prezydium Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych powzięło uchwałę protestacyjną, w której m. in. czytamy:

Wydając Zagłębie Ruhry w ręce imperialistycznych podżegaczy wojennych rząd Adenauera zadał niezmiernie ciężki cios interesom narodu niemieckiego. Wbrew oczywistej woli całego narodu niemieckiego Adenauer złożył swój podpis pod dokumentem, który odbiera narodowi niemieckiemu główny ośrodek gospodarki i przeznacza go na cele zbrojeń imperialistycznych.

Rada Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych protestuje jak najostrzej wobec całego świata przeciwko temu aktowi rabunku, stanowiącemu najcięższą groźbę dla życia i dalszej egzystencji narodu niemieckiego. Naród niemiecki nigdy nie uzna podpisu pod planem Schumana.

Przeciwko remilitaryzacji

BERLIN (PAP). Apel powstałego w Essen Głównego Komitetu dla przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r. wywołał żywy oddźwięk wśród ludności Trizonii.

W skład komitetów zorganizowanych dotychczas w Trizonii i w zachodnim Berlinie weszli członkowie różnych partii politycznych i bezpartyjni, ludzie o różnych poglądach politycznych i religijnych.

Fala strajków w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). — Polityka zbrojeń, uprawiana przez „rząd" Adenauera, powoduje stały wzrost cen.

Dokerzy Hamburga wysunęli żądanie podwyżki zarobków o 2 marki za zmianę, wzywając wszystkich dokerów w portach Niemiec zachodnich do wspólnej akcji. Zarząd główny związku zawodowego dokerów zapowiedział na 6 maja strajk we wszystkich portach Niemiec zachodnich, o ile żądania dokerów nie zostaną uwzględnione.

160.000 metalowców w Wirtembergii — Badenii odrzuciło propozycję pracodawców podwyżki płac o 12 fenigów za godzinę. Metalowcy żądają podwyżki o 21 fenigów za godzinę, grożąc ogólnym strajkiem, który zapowiedziany został na dzień 2 maja.

Strajk załogi stalowni w Remscheid trwa już czwarty tydzień. Robotnicy domagają się 12-procentowej podwyżki zarobków i jednorazowego dodatku drożyźnianego.

Zbrodniarze wojenni na wolności

BERLIN (PAP). Jak podaje organ SPD — Telegraph — były agitator hitlerowski Hans Wendt, autor książki pt.: „Hitler rządzi", jest obecnie komentatorem radia północno - zachodnich Niemiec.

*

(f) WIEDEŃ (PAP). W Linzu (amerykańska strefa okupacyjna) sąd uniewinnił zbrodniarza wojennego, b. SS-owca i propagandystę faszystowskiego — E. Kernmayera. Kernmayer odpowiedzialny jest za śmierć wielu postępowych dziennikarzy austriackich i działaczy społecznych, których wydał w ręce gestapo.

Władze austriackie złagodziły także wyrok na zbrodniarkę wojenną Hans, b. dozorczynię obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, którą uprzednio skazano na długoletnie więzienie.

Ruch oporu w armii jugosłowiańskiej przeciw krwawej dyktaturze Tito

(f) PRAGA (PAP). Dziennik „Obrana Lidu" zamieszcza artykuł, na temat wzmagającego się w armii jugosłowiańskiej oporu przeciwko Tito.

Sygnałem do aktywnego oporu — stwierdza dziennik — było powstanie 179 pułku jugosłowiańskiego przeciwko bandytom Rankowicza latem 1950 r., kiedy żołnierze odmówili rozkazu otwarcia ognia do demonstrujących chłopów. Od tego czasu wypadki nieposłuszeństwa żołnierzy zdarzały się w różnych jednostkach. W wielu oddziałach armii jugosłowiańskiej istnieją grupy podziemne, które pomimo terroru rozpowszechniają ulotki z przyrzeczeniem, że Jugosłowianie nie użyją nigdy broni przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Więzienia wojskowe nie mogą już pomieścić nowych więźniów.

Jeden z generałów titowskich — Micunowicz zmuszony był przyznać, że 90 proc. korpusu podoficerskiego stara się uchylić od dalszej służby. W 32 pułku ochrony pogranicza 22 oficerów na 29 złożyło podania o demobilizację, a 97 oficerów rezerwy z ogólnej liczby 100 odmówiło przejścia do czynnej służby.

Do wzburzenia w armii jugosłowiańskiej przyczynia się obecność amerykańskich oficerów.

*

PRAGA (PAP). Tutejsza prasa otrzymała wiadomości o dalszych masowych aresztowaniach w titowskiej Jugosławii. W związku z tym budowane są nieustannie na całym obszarze Jugosławii nowe więzienia. Po dodaniu trzech skrzydeł do głównego więzienia belgradzkiego zbudowano nowe więzienia w powiecie Kolaczyn i Biełopole. Wśród wielu tysięcy więźniów kliki Tito i Rankowicza znajdują się długoletni członkowie partii komunistycznej i wybitni bojownicy antyhitlerowscy.

Ponad 742 tys. Albańczyków podpisały już apel o zawarcie Paktu Pokoju

(f) TIRANA (PAP). W Albanii 742.085 osób podpisało już do dziś dnia apel Światowej Rady Pokoju. Zbieranie podpisów trwa.

Akademia w Paryżu ku czci 8 rocznicy powstania w getcie warszawskim

(f) PARYŻ (PAP). Staraniem ligi walki z rasizmem odbyła się w sali Mutualite w Paryżu uroczysta akademia poświęcona ósmej rocznicy powstania w getcie warszawskim.

Zwycięstwo CGT w wyborach do władz związkowych we Francji

(f) PARYŻ (PAP). Odbyte we Francji wybory do władz związkowych na kolejach żelaznych świadczą o wzroście wpływów Generalnej Konfederacji Pracy. Na 341.228 oddanych głosów CGT zdobyła 219.114 głosów, chrześcijańskie związki zawodowe — 66.358, Force Ouvriere (rozłamowa organizacja związkowa) — 39.632, a różne autonomiczne związki zawodowe około 16 tys. głosów.

Należy podkreślić, że przygotowywały wybory organa rządowe. Mimo to olbrzymia większość kandydatów CGT została wybrana.

Żadne manewry nie ukryją fiaska polityki USA – piszą „Izwiestia"

Mac Arthur potwierdza raz jeszcze, że wykonywał rozkazy Trumana

(f) MOSKWA, (PAP). — W artykule na temat istotnego znaczenia dymisji Mac Arthura dziennik „Izwiestia" stwierdza, że dymisja ta stanowi wymuszone przyznanie się do impasu, w którym utknęła polityka amerykańskich kół rządzących w Azji, znajdująca najjaskrawszy wyraz w interwencji wojennej w Korei. Dziennik podkreśla, że dymisja ta jest manewrem obliczonym na oszukanie opinii publicznej. Mac Arthur został wybrany jako kozioł ofiarny za te niepowodzenia w Korei, których doznają agresorzy amerykańscy.

Żadne jednak manewry — stwierdza dziennik — nie zdołają ukryć wzmagającego się w Stanach Zjednoczonych oburzenia z powodu awantury w Korei, jak również faktu, że im bardziej oczywiste stają się beznadziejność i brak perspektyw tej awantury imperializmu USA, tym silniej wychodzi na jaw waśń wewnętrzna między partnerami agresywnej wyprawy zbójeckiej. Jednakże zarówno republikanie jak i demokraci zgodni są w opinii, że wyjścia z impasu, w jakim znalazła się awantura amerykańska w Korei, należy szukać na drodze rozszerzenia agresji. Różnica polega jedynie na tym że republikanie otwarcie nawołują do rozszerzenia agresji poza granice Korei, podczas gdy demokraci będący dziś u władzy zajmują wprawdzie również stanowisko rozszerzenia agresji, ale pod naciskiem szerokiej opinii publicznej muszą manewrować. Proklamowanie przez Trumana niezmienności polityki USA na Dalekim Wschodzie wskazuje, że i bez Mac Arthura polityka agresji jako najjaskrawszy wyraz orientacji imperializmu amerykańskiego pozostaje podstawą polityki zagranicznej kół rządzących USA".

(f) NOWY JORK (PAP). Na wspólnym posiedzeniu obu Izb Kongresu wygłosił Mac Arthur przemówienie, w którym jeszcze raz ujawnił agresywne plany kół rządzących Stanów Zjednoczonych.

Mac Arthur powtórzył swe poglądy na temat polityki amerykańskiej na Dalekim Wschodzie, podkreślając, że wszystkie jego posunięcia i plany cieszyły się pełnym poparciem amerykańskiego sztabu generalnego. Mac Arthur stwierdził, że realizował agresywną politykę rządu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie.

Powyższe słowa Mac Arthura wywołały szczególne wrażenie w kołach politycznych Waszyngtonu. Mac Arthur ujawnił bowiem, że jego agresywna polityka i ludobójcze metody prowadzenia wojny posiadały poparcie wszystkich władz wojskowych, włączając amerykański sztab generalny, podlegający Trumanowi.

Dalsza część przemówienia Mac Arthura zawierała powtórzenie znanych jego poglądów na temat rzekomej „obrony USA" przez rozszerzenie agresji na Dalekim Wschodzie. Mówca powtórzył zionące nienawiścią oszczerstwa pod adresem Chin Ludowych oraz wygłosił hymn pochwalny na cześć Czang Kai-szeka i militarystów japońskich. Mac Arthur wypowiedział się także za kontynuowaniem imperialistycznej polityki USA w Europie na równi z polityką agresywną na Dalekim Wschodzie.

Wyższy i średni dozór techniczny górnictwa węglowego staje do walki o systematyczne zwiększanie wydobycia

Z obrad walnego zjazdu inżynierów i techników przemysłu węglowego w Katowicach

(f) Walny Zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskiego Przemysłu Węglowego, który odbył się w dniu 18 kwietnia br. w Katowicach obradował pod hasłem realizacji wskazań VI Plenum KC PZPR.

W toku obrad rozpatrzono i przeanalizowano środki i drogi prowadzące do systematycznego zwiększania produkcji przemysłu węglowego, które to zagadnienie, jako centralny punkt pracy na rok 1951, stawia sobie Wyższy i średni dozór techniczny w górnictwie węglowym.

Jako jeden z postulatów zwiększenia produkcji, wysunięto wykorzystanie wszystkich możliwości produkcyjnych maszyn i urządzeń górniczych. W zakresie szkolenia załóg maszynowych podjęto w tym celu w czasie obrad jako czyn 1-majowy wiele indywidualnych zobowiązań.

Jednym z czołowych zagadnień, stojących przed inżynierami i technikami przemysłu węglowego, jest lepsza organizacja i pełniejsze wykorzystanie czasu pracy przez aktywną współpracę dozoru technicznego z załogą robotniczą. Rezolucja uchwalona przez zjazd mówi o konieczności dalszego popularyzowania metod i systemów pracy przodujących górników, Markiewki, Nierychły, Nikla i innych, o szerszym zastosowaniu metody przekładkowej Filaka, o rozszerzeniu doświadczeń ścian wzorcowych na inne ściany. Dla przyśpieszenia realizacji tych zobowiązań przewiduje się bezzwłoczne przygotowywanie wszystkich przodków górniczych do warunków pracy rytmicznej i harmonicznej.

Przeanalizowanie i przyswojenie naszemu przemysłowi metod pracy radzieckiego inżyniera Kowalowa pozwoli — jak stwierdzono na zjeździe — na opracowanie wzorcowej metody pędzenia chodników w określonych warunkach geologicznych. Wielkie rezerwy produkcyjne kryją się w organizacji pracy cyklicznej, w przodkach i na ścianach. Konferencje, pogadanki, odczyty, broszury poświęcone temu zagadnieniu dają już oczekiwane wyniki i mobilizują do współzawodnictwa o wykonywanie pełnego cyklu na dniówkę coraz szersze rzesze górników, podejmujących apel Kawczyka.

Zagadnienie transportu dołowego postawiono na zjeździe w rzędzie pierwszoplanowych zadań Stowarzyszenia na rok bieżący. W specjalnej rezolucji uchwalono przeanalizowanie przyczyn wąskich gardeł w transporcie. Mechanicy i elektrycy w górnictwie węglowym poświęcają jak najwięcej uwagi sprawie odpowiedniego zabudowywania urządzeń transportowych, profilaktycznym rewizjom i naprawom, właściwej konserwacji środków i dróg przewozu, gwarantując w ten sposób bezawaryjność urządzeń transportowych.

Zostaną oddane do ruchu wszelkie urządzenia transportowe, które w tej chwili nie pracują, wymagając remontu. Wezwaniem do tego rodzaju akcji jest zameldowanie zjazdowi zobowiązania nadsztygara maszynowego z kopalni „Marcel" Władysława Rybarka, który w czynie 1-majowym zobowiązał się wyremontować jedną lokomotywę, jeden elektrowóz oraz 10 wozów wydobywczych.

Na zjeździe omawiano również sprawę uaktywnienia wyższego i średniego dozoru technicznego w racjonalizatorskiej i wynalazczej działalności klasy robotniczej. Brygady inżynieryjno-robotnicze — podkreślano w toku dyskusji — to najwłaściwsza forma współpracy na tym polu.

Inicjatorzy „siewu pokoju" – chłopi z Tarnowa Podgórnego wykonali przed terminem swoje zobowiązania

Wszystkie spółdzielnie produkcyjne woj. krakowskiego zakończyły już wiosenne siewy zbóż i roślin strączkowych

(f) „Siew pokoju", który jest wyrazem umacniania na wsi polskiej frontu narodowego, frontu walki o pokój i plan 6-letni, mobilizuje mało i średniorolnych chłopów, robotników rolnych członków spółdzielni produkcyjnych i traktorzystów do coraz większych wysiłków nad sprawnym wykonaniem wiosennej kampanii siewnej i podniesieniem wydajności z ha.

Z dumą i radością donoszą o całkowitym zakończeniu siewów zbóż jarych i roślin strączkowych chłopi z gromady Tarnowo Podgórne w woj. poznańskim, którzy wystąpili z inicjatywą „siewu pokoju". Zakończyli oni siewy na 3 dni przed terminem.

Pracujący chłopi tej gromady donoszą również o zrealizowaniu innych zobowiązań.

Z pełnym powodzeniem wykonują swoje zobowiązania „siewu pokoju" traktorzyści POM z Tarnowa Podgórnego. Do 18 bm. załoga tego ośrodka wykonała ponad 50 proc. kwartalnego planu prac polowych. W sprawnej realizacji zobowiązań wyróżnia się traktorzysta Antoni Leśny, wyrabiający dziennie 153 proc. normy.

W ślad za chłopami pow. włocławskiego, którzy pierwsi w woj. bydgoskim przedterminowo ukończyli siewy zbóż jarych i roślin strączkowych, 17 bm. zameldowali o przedterminowej realizacji zobowiązań „siewu pokoju" chłopi pow. aleksandrowskiego. W pow. mogileńskim chłopi obsiali 90 proc. areału wiosennych upraw zbożowych, a w powiatach Żnin i Inowrocław — 85 proc.

W woj. wrocławskim w przedterminowym wykonywaniu zobowiązań „siewu pokoju" przodują mało i średniorolni chłopi pow. Ząbkowice.

Sprawnie przebiegają zasiewy w woj. lubelskim, gdzie obsiano już ogółem 100 tys. ha zaplanowanego areału upraw zbóż jarych i roślin strączkowych.

Robotnicy zespołu PGR Gigant zakończyli już siewy roślin strączkowych, a zboża jare zasieli w 50 proc.

Sprawnie i szybko przeprowadzają wiosenny „siew pokoju" spółdzielnie produkcyjne w całym kraju. O zakończeniu zasiewów zbóż i roślin strączkowych meldowały już wszystkie spółdzielnie produkcyjne woj. krakowskiego. Dzięki dobrej organizacji pracy i pomocy maszynowej POM-ów wykonały one zasiewy o 5 dni wcześniej niż gospodarstwa indywidualne.

Społeczeństwo Gdyni ostro protestuje przeciwko dyskryminacjom władz amerykańskich wobec M/S „Batory"

(f) Przed udekorowanym barwami narodowymi i flagami pokoju Dworcem Morskim w Gdyni odbyła się w dniu 20 bm. wielka manifestacja protestacyjna przeciwko bezprawnemu zakazowi wjazdu M-S „Batory" do portu Nowego Jorku. W manifestacji tej wzięło udział przeszło 12 tys. marynarzy, robotników portowych i rybaków z Gdyni.

Załoga transatlantyku M-S „Batory" przybyła na zgromadzenie z transparentami, których treść wyrażała żądanie cofnięcia dyskryminacyjnej decyzji władz amerykańskich w stosunku do naszego reprezentacyjnego statku.

Robotnicy gdyńscy zgotowali załodze „Batorego" burzliwą i długotrwałą owację.

W imieniu załogi M-S „Batorego" przemówił oficer pokładowy Milenuszek, który powiedział m. in.: „Wyrażając zdecydowane poparcie dla noty Rządu Rzeczypospolitej przeciw prowokacjom wobec naszego statku, my — marynarze z „Batorego" wyrażamy zarazem głębokie uznanie dla słusznej decyzji wycofania w tych okolicznościach naszego statku z linii Gdynia — Ameryka.

My, marynarze „Batorego" — marynarze polskiej marynarki handlowej, łącząc się z gorącym protestem całego narodu, zapewniamy, że wykonując nowe zadania postawione przed nami dołożymy wszelkich starań, aby do dobrej sławy naszego statku przybyły nowe chlubne karty ofiarnej i wiernej pracy dla Polski Ludowej, dla jej socjalistycznego budownictwa".

Przemówienie przedstawiciela załogi M-S „Batory" zgromadzeni na wiecu robotnicy gdyńscy przerywali wielokrotnie okrzykami na cześć walki o pokój, na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Na zakończenie manifestacji robotnicy gdyńscy uchwalili rezolucję, w której m. in. piszą:

„Na prowokacje wobec naszej biało-czerwonej bandery, na brutalne napaści wobec naszego statku — pływającej cząstki naszej ojczyzny — my, mieszkańcy Wybrzeża witając z głębokim uznaniem notę naszego Rządu w związku z represjami wobec M-S „Batory", odpowiadamy zwiększeniem naszego wkładu w dzieło umocnienia siły gospodarczej i potęgi obronnej Polski Ludowej — w dzieło utrwalenia światowego pokoju".

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada szkół morskich i próbny rejs nowych jednostek.

Dar WOKS dla Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(f) Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej otrzymał od Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą materiał nutowy — najnowsze pieśni kompozytorów radzieckich. Wśród nich znajdują się pieśni o nowych budowlach komunizmu, arie i duety z opery Szaporina „Dekabryści", arie i duety z operetek radzieckich, ludowe pieśni rosyjskie w opracowaniu Rimskiego-Korsakowa, popularne pieśni radzieckie w opracowaniu na małą orkiestrę symfoniczną oraz I tom pełnego wydania dzieł F. Chopina pod redakcją G. Neuhauza i L. Oborina.

Całość obejmuje 20 tomów. Nuty można wypożyczać w Centralnej Bibliotece TPPR.

Występy chóru i orkiestry Polskiego Radia w NRD

(f) BERLIN (PAP). W piątek przybyły do NRD na występy gościnne w ramach niemiecko-polskiej wymiany kulturalnej chór i orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Jerzego Gerta. Goście polscy wystąpią w różnych miastach i ośrodkach przemysłowych NRD, m. in. w Berlinie, Halle, Schwerinie i Stralsundzie.

Rejs pokoju czterech polskich statków szkolnych do Leningradu

(f) W Gdyni odbyła się uroczystość podniesienia bandery na dwóch nowych polskich statkach szkolnych Państwowego Centrum Wychowania Morskiego oraz inauguracja tegorocznego szkolenia praktycznego, połączona z pożegnaniem załóg czterech szkunerów szkolnych, które popłynęły do Leningradu. Na uroczystość tę przybył minister żeglugi — tow. Mieczysław Popiel, który razem z przodownicami pracy: Helena Malek z sieciarni „Dalmoru" i Małgorzatą Kolmotz ze stoczni rybackiej nadał nazwy nowym jednostkom morskim.

Nowy szkuner szkolny typu „Zew Morza", zbudowany całkowicie w kraju, otrzymał nazwę „Janek Krasicki", a druga jednostka typu super-kuter przyjęła nazwę „Henryk Rutkowski".

Tow. min Popiel, przemawiając do zgromadzonej tłumnie młodzieży szkół morskich i szkół ogólnokształcących, wskazał na wielkie zadanie służby morskiej w realizacji planu 6-letniego. Stwierdził on m. in., że podniesienie bandery na nowych jednostkach szkoleniowych jest miarą odpowiedzią na dyskryminacyjną politykę imperialistów w stosunku do polskiej floty. Dowodem tej polityki jest odmowienie M-S „Batoremu" możliwości zawijania do Nowego Jorku.

W imieniu odpływających do Leningradu załóg „Daru Pomorza", „Zewu Morza", „Janka Krasickiego" i „Henryka Rutkowskiego" przodujący uczeń PCWM — Zdzisław Szczepan, syn małorolnego chłopa z Rzeszowskiego powiedział:

Cieszę się, że płynę do Leningradu — miasta bohatera. My, polska młodzież morska będziemy tam mogli jeszcze bliżej poznać wspaniały dorobek radzieckich marynarzy, z którego chcemy jak najszerzej korzystać".

Przemówienia przerywane były wielokrotnie oklaskami i okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i na cześć światowego obozu pokoju.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada szkół morskich i próbny rejs nowych jednostek.

60 okrętów wojennych USA przybyło do Neapolu

(f) RZYM (PAP). Do portu neapolitańskiego zawinęła eskadra marynarki wojennej USA, składająca się z 60 jednostek — z lotniskowcem „Franklin Delano Roosevelt" i krążownikiem „Newport" na czele. Eskadrą dowodzi admirał Gardner.

Przybycie tylu okrętów amerykańskich wywołało żywe oburzenie i niepokój wśród ludności Neapolu. W zakładach pracy uchwalane są rezolucje protestujące przeciwko wykorzystywaniu przez amerykańskie marynarkę włoskich portów i wód terytorialnych

Na radzieckich traktorach

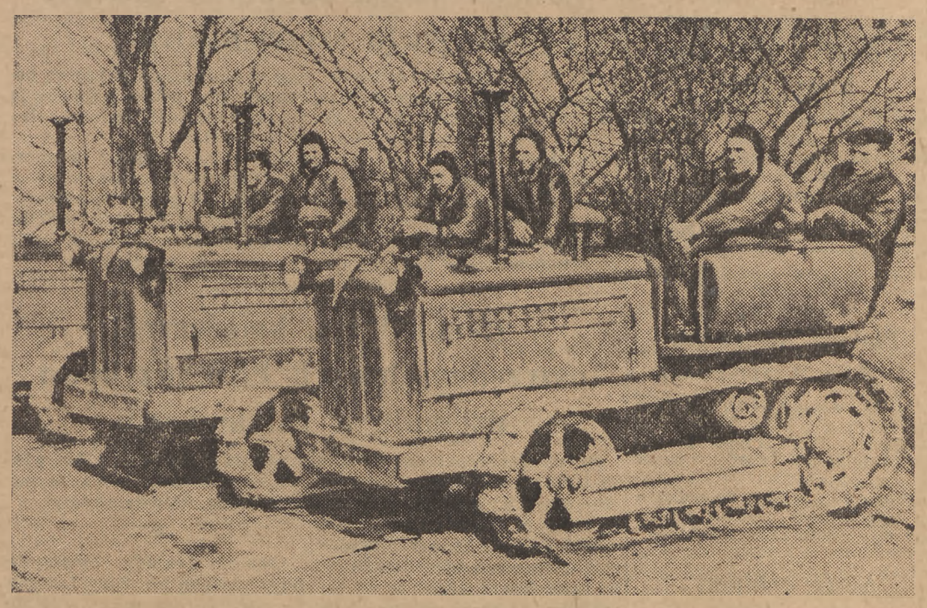

Traktorzyści POM w Cedrach Wielkich na Żuławach postanowili w ramach zobowiązań 1-majowych przedterminowo zakończyć akcję siewną. Na zdjęciu: brygada POM-u w Cedrach Wielkich wyrusza w pole na traktorach, którę otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego

Foto Kosycarz—CAF

TEMPO JAKIEGO NIE ZNAŁY DZIEJE

Wspaniałe zwycięstwo ludzi radzieckich — wykonanie pierwszego powojennego planu pięcioletniego, planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR oraz znaczne przekroczenie planu w najważniejszych dziedzinach, jest zwycięstwem niezłomnie kroczącego ku komunizmowi socjalistycznego ustroju, socjalistycznej gospodarki, zbudowanej i kierowanej przez WKP(b), przez towarzysza Stalina.

W pięciolatce przewidziano, że poziom produkcji przemysłowej w r. 1950 będzie o 48 proc. wyższy niż w r. 1940. Faktycznie produkcja przemysłowa ZSRR była w r. 1950 wyższa o 73 proc. w stosunku do roku 1940.

Takie tempo rozwoju jest jaskrawym przykładem prawa rozwoju gospodarki socjalistycznej. Tak, jak ciągłe kryzysy, katastrofy gospodarcze w krajach kapitalistycznych są wyrazem linii rozwojowej gospodarki kapitalistycznej.

W okresie pierwszych lat po zwycięstwie Rewolucji Październikowej i rozgromie interwentów, naród radziecki w niezwykle trudnych warunkach, w oparciu o starą, zacofaną bazę produkcyjną caratu, podnosił gospodarkę z ruin i zniszczeń wojennych.

Wspaniały rozkwit przemysłu, olbrzymie tempo wzrostu produkcji przemysłowej zapoczątkowane zostało pierwszą pięciolatką stalinowską.

„Przekształcić nasz kraj z rolniczego w przemysłowy, który by mógł wytwarzać niezbędne urządzenia techniczne o własnych siłach — mówił towarzysz Stalin na XIV Zjeździe WKP(b) *—oto na czym polega istota, podstawa naszej linii generalnej".*

Realizując wskazania Stalina, naród radziecki zwycięsko wykonał stalinowskie pięciolatki 1928—1932 i 1933—1937, wyrywając kraj z wiekowego zacofania i przekształcając Związek Radziecki w przemysłową, gospodarczą potęgę.

W tym czasie, gdy wykres produkcji przemysłowej ZSRR pnie się stromą krzywą ku górze, poziom produkcji przemysłowej krajów kapitalistycznych znajdujących się w stanie strukturalnego kryzysu — bądź to spada gwałtownie w okresach kryzysów, bądź to drepce w miejscu w okresach międzykryzysowych, nie mogąc wygrzebać się z katastrofy gospodarczej.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1938 wynosiła 908,8 proc. produkcji roku 1913. Oznacza to — jeśli uwzględnić, że szeroko zakrojone uprzemysłowienie zaczęło się wraz z pierwszą pięciolatką w roku 1928 — że co cztery lata podwajała się z górą produkcja przemysłowa ZSRR. Takie samo tempo rozwoju miała pięciolatka powojenna. Takiego tempa nie zna historia.

W ciągu 25 lat 1913—1938 produkcja przemysłowa USA wzrosła zaledwie o 20 proc., Anglii — o 13 proc., a produkcja przemysłowa Francji zmniejszyła się w r. 1938 o 0,7 proc. w porównaniu z przedwojennym rokiem 1913.

Rozpętana przez imperialistów druga wojna światowa zastała naród radziecki w okresie realizacji trzeciej stalinowskiej pięciolatki. Na Kraj Rad napadły hitlerowskie hordy.

W wojnie, w której ZSRR rozgromił faszystowskich najeźdźców, naród radziecki poniósł olbrzymie straty nie tylko w milionach istnień ludzkich, ale również wielkie straty gospodarcze. Okupanci zniszczyli w czasie wojny m. in. 31.850 przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających 4 miliony ludzi. Zniszczeniu uległo 1.135 kopalń w Donieckim i Podmoskiewskim zagłębiu węglowym. Kopalnie te dawały produkcję roczną 100 miln. ton węgla.

Naród radziecki bezprzykładnym wysiłkiem, bohaterstwem pracy w wykonaniu powojennej pięciolatki 1946—1950 zrealizował stalinowskie wskazania. Produkcja przemysłowa ZSRR nie tylko osiągnęła w ciągu pięciu lat poziom przedwojenny, ale przewyższyła go w r. 1950 o 73 proc., co oznacza kilkunastokrotny wzrost w porównaniu z produkcją r. 1913.

W USA — w bastionie kapitalizmu, na wzrost produkcji przemysłowej o 70 proc. trzeba było 16 lat najburzliwszego rozwoju przemysłu, po czym zresztą nastąpił gwałtowny kryzys i spadek produkcji.

Dziś kraje kapitalistyczne nie mogą nawet marzyć o takim tempie rozwoju. Przestawiając gospodarkę na tory wojenne ograniczają do minimum produkcję przeznaczoną na potrzeby ludności pchają narody w otchłań nędzy i głodu.

Na tle sytuacji w krajach kapitalistycznych wyniki powojennej pięciolatki stalinowskiej są tym bardziej wymownym wyrazem nowego wspaniałego zwycięstwa pokojowej polityki i socjalistycznej gospodarki Kraju Rad.

B. Sz.

Dźwignia naszego budownictwa

21 kwietnia 1945 r. — przez podpisanie historycznego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej stworzone zostały istotne warunki dla stałego rozwijania i pogłębiania współpracy gospodarczej polsko - radzieckiej, współpracy, która stanowiła i stanowi podstawę naszych dotychczasowych sukcesów, naszych zwycięstw w budownictwie socjalistycznym.

Wicepremier ZSRR tow. Mikojan pisał w „Prawdzie":

„Z inicjatywy towarzysza Stalina powstał taki system wzajemnych stosunków gospodarczych z krajami demokracji ludowej, który zabezpiecza braterską współpracę, przyjacielskie uzgadnianie planów gospodarczych. Organizuje się obrót handlowy wolny od wpływu kapitalistycznych kryzysów i żywiołowych wahań rynkowych, obrót towarowy, który pozwala krajom demokracji ludowej nabywać w ZSRR urządzenia przemysłowe i surowce, których nie mogą otrzymać w krajach kapitalistycznych, pozwala im znaleźć w ZSRR rynek dla swoich towarów".

Jaki jest wynik takich właśnie stosunków, możliwych tylko między bratnimi krajami obozu pokoju i socjalizmu?

Oto — pomyślnie rozwija się obrót gospodarczy między Polską i ZSRR. Jeżeli przyjmiemy obrót ten w 1947 r. za 100, to w r. 1948 wyniósł on już 152, w roku 1949 — 158, a w 1950 r. — 229. W br. na mocy zawartych w marcu porozumień obrót ten wzrośnie o dalszych 25 proc. w stosunku do 1950 r. Ogółem obrót towarowy między Polską a ZSRR stanowił w 1950 r. 26,5 proc. całokształtu naszych obrotów towarowych z zagranicą.

Wymiana towarowa polsko - radziecka oparta jest na stalinowskiej zasadzie całkowitego równouprawnienia. Oparta jest ona na podstawach jak najbardziej równomiernego rozłożenia korzyści dla obu stron.

Jaka jest treść naszego importu z ZSRR i eksportu do Związku Radzieckiego?

Otóż Związek Radziecki dostarcza Polsce potężne urządzenia inwestycyjne, podstawowe surowce, maszyny i narzędzia, samochody i traktory, a więc — surowce i środki produkcji. A surowce i środki produkcji pozwalają uruchamiać w kraju nowe fabryki i zakłady przemysłowe, nowe gałęzie produkcji, pozwalają rozbudowywać przemysł.

Dzięki takim dostawom ze Związku Radzieckiego mamy możność produkowania coraz większej ilości takich artykułów, które dotychczas zmuszeni byliśmy sprowadzać z zagranicy, a także możemy rozwijać nasz eksport. W ZSRR mamy wielki, najbardziej stały na świecie rynek zbytu naszych towarów: taboru kolejowego, obrabiarek i innych wyrobów przemysłu metalowego, tkanin, artykułów chemicznych, węgla, szkła itd.

Rozszerzenie więc obrotu towarowego polsko - radzieckiego — to rozszerzanie możliwości korzystnego wwozu do Polski tych artykułów, których nam brak w kraju. To jednocześnie rozszerzenie możliwości wywozu na najbardziej dogodnych warunkach naszych towarów eksportowych do ZSRR.

Warto pamiętać, że np. dostawy surowców niezbędnych dla naszego przemysłu, uniezależniły nas od machinacji monopoli kapitalistycznych, że w roku 1950 otrzymaliśmy z ZSRR około 85 proc. całego naszego zapotrzebowania na bawełnę, że w r. 1950 otrzymaliśmy z ZSRR 65 proc. rudy żelaznej, 100 proc. manganu i rud manganowych, ponad 50 proc. żelazo - stopów itd.

Ale nie tylko to.

Radzieckie, najnowocześniejsze mechanizmy, radziecki sprzęt, którym pracują nasi górnicy, hutnicy, budowlani, energetycy i inni, zmniejsza ilość najbardziej pracochłonnych robót, zwalnia do innych prac poważną liczbę robotników — daje nieocenione korzyści naszej gospodarce.

I tak np. w r. 1950 w dyspozycji Centralnego Zarządu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych było 14 potężnych maszyn ziemnych — „Stalińców". W ciągu 9 miesięcy wykonały one 400.000 m sześc. robót gruzowo - ziemnych i zastąpiły swoją pracą 620.000 roboczogodzin.

Radzieckie urządzenia wielkich pieców dla wielu naszych hut powodują znaczne zautomatyzowanie prac i pozwalają na przesunięcie około 30 proc. obsługi nowego wielkiego pieca do innych prac.

Jeżeli chodzi o rolnictwo, to np. radziecki kombajn S-4, obsługiwany przez jednego tylko człowieka, zastępuje pracę 160 ludzi przy stosowaniu żniwiarek i zwykłych młocarń, przy czym straty ziarna podczas zbioru zmniejszają się 15-krotnie.

Dostawy radzieckie — to dostawy dla Nowej Huty, dla innych kombinatów metalurgicznych, dla elektrowni, dla setek budowlanych zakładów przemysłowych w Polsce — dla sześciolatki. (Dostawy urządzeń i maszyn z umów inwestycyjnych np. przy wskaźniku 100 w 1948 roku wynoszą: w 1949 r. — 913, a w 1950 — 1.998)

Dostawy radzieckich samochodów (przy wskaźniku 100 w 1948 r. — 235 w r. 1949 i 588 w 1950 r.) traktorów (przy wskaźniku 1948 r. — 100, 1949 r. — 132, 1950 r. — 359), surowców i materiałów — to dostawy dla naszego rozbudowującego się transportu, rolnictwa, dla podnoszących produkcję fabryk — dla sześciolatki.

Dlatego treść, zawarta w wykresach, we wskaźnikach rozwoju naszych stosunków gospodarczych przemawia językiem najbliższym każdemu Polakowi-patriocie: językiem planu 6-letniego, planu potężnego uprzemysłowienia Polski, planu pomnożenia sił naszego kraju, planu wzmocnienia potęgi obozu pokoju i socjalizmu.

Współpraca polsko - radziecka — to potężna dźwignia naszego rozwoju gospodarczego. Dzięki niej — potężne państwo o najnowocześniejszej technice pomaga nam podnosić na wyższy poziom i rozwijać naszą gospodarkę narodową.

Wystarczy krótko porównać stosunki gospodarcze, panujące między krajami marshallowskimi, by z miejsca dostrzec przepaść dzielącą stosunki gospodarcze obozu socjalizmu i pokoju od stosunków gospodarczych obozu imperializmu i nędzy.

I tak np. — Wielkiej Brytanii grozi dalsze bezrobocie z powodu braku siarki, której dostaw odmawiają jej Stany Zjednoczone. W sprawie tej odbyła się ostatnio wielka dyskusja w parlamencie brytyjskim, w czasie której minister handlu Wilson bardzo ubolewał się na politykę amerykańską, a organ brytyjskich sfer finansowych „Financial Times" pisał, że „USA wykazują mało dobrej woli i niewiele zrozumienia dla potrzeb brytyjskich".

Podobnie przedstawia się sprawa z dostawami dóbr inwestycyjnych. Tak na przykład Stany Zjednoczone odmówiły dostarczenia nowoczesnego wyposażenia technicznego dla kopalń belgijskich, zmuszając w ten sposób Belgię — poważnego producenta węgla — do importowania tego surowca ze Stanów Zjednoczonych.

Tam więc — wymiana towarowa — to zalewanie rynku słabszego partnera własnymi towarami i w następstwie tego — podcinanie przemysłu mniej rozwiniętego państwa, to podporządkowanie gospodarcze i polityczne słabszego partnera silniejszemu.

Nam takie stosunki są obce. Nasze stosunki są kontrastowo inne. Gdy np. napotykamy na stałe trudności i szykany ze strony państw kapitalistycznych, jeżeli chodzi o metale kolorowe, to Związek Radziecki dostarcza nam te deficytowe i poszukiwane na rynku światowym surowce na niezwykle korzystnych warunkach. Przyjmując wskaźnik roku 1948 za 100, otrzymaliśmy radzieckich metali kolorowych w 1949 r. — 127, a w 1950 — 557.

W całym bilansie naszych sześciu lat, bilansie całego naszego dotychczasowego dorobku, ogromne znaczenie ma działanie Układu ze Związkiem Radzieckim z dnia 21 kwietnia 1945 r. Współpraca gospodarcza polsko-radziecka przyśpiesza tempo budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej, stwarza potężną bazę dla realizacji naszych wielkich planów gospodarczych.

Pomoc, przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim jest potężnym orężem naszego narodu w walce o pokój i plan 6-letni. Orężem naszych zwycięstw.

T. S.

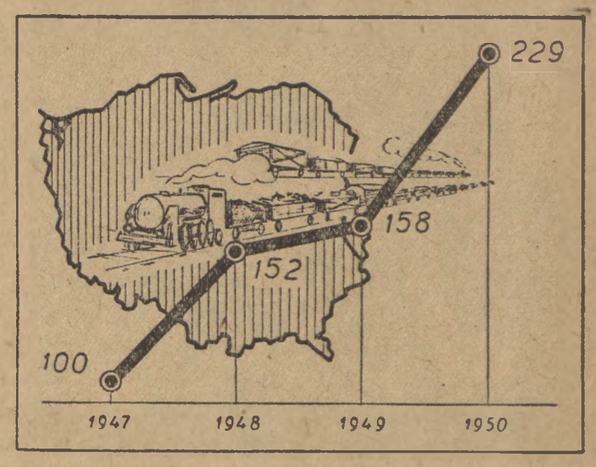

Wzrost polsko-radzieckiej wymiany towarowej (Wskaźnik 1947 r. = 100)

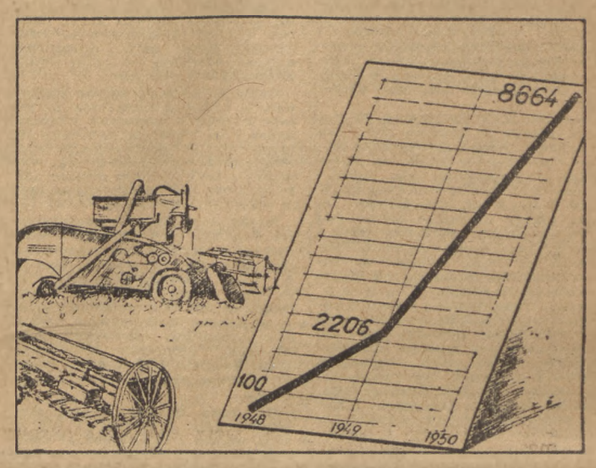

Dostawy radzieckich maszyn rolniczych dla Polski (Wskaźnik 1948 r. = 100)

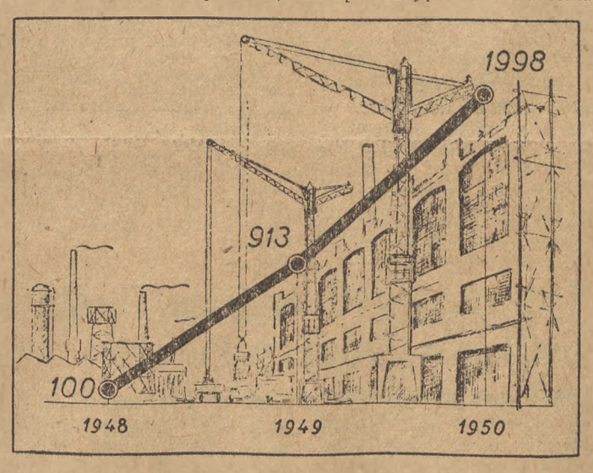

Dostawy radzieckich maszyn i urządzeń z tytułu umów inwestycyjnych. (Wskaźnik 1948 r. = 100)

Bilans osiągnięć Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Pogłębiająca się coraz bardziej przyjaźń między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego znajduje żywe odbicie w rozwijającej się intensywnie działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Zdobycze polityczne, ekonomiczne, naukowe, kulturalne wielkiego Kraju Rad są dla nas wzorem i przykładem. Poznanie doświadczeń radzieckich jest wielką pomocą w realizacji zadań, które stoją przed nami. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wzięło na siebie wielką i wdzięczną rolę popularyzatora radzieckich osiągnięć.

Towarzysz Bierut wypowiedział w kwietniu 1949 roku pamiętne słowa: *„Należy ugruntować i pogłębić w najszerszych masach braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i jak najszerzej spopularyzować wagę naszego sojuszu i przyjaźni z ZSRR dla sprawy utrwalenia pokoju, naszego bezpieczeństwa, rozwoju i niepodległości Polski. Należy wzbogacić wachlarz form wychowawczych i propagandowych, które przyczyniają się do pogłębiania tej przyjaźni. ZSRR jest i pozostanie potężną twierdzą pokoju, otuchą i oparciem wszystkich narodów, walczących o utrwalenie pokoju i swej niepodległości".* W oparciu o te wskazania Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej rozwija swoje formy pracy.

Wzrasta ilość członków TPPR

Realnym sprawdzianem rozwoju TPPR jest wielki wzrost ilości członków Towarzystwa.

Stan ogólny członków kół w całym kraju wynosił w lipcu 1950 roku 2.914.214. W styczniu br. w tych samych okręgach liczba członków wzrosła do 4.259.822. Do tak wielkiego wzrostu ilości członków TPPR przyczynił się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w którym Towarzystwo rozwinęło ożywioną działalność. Równocześnie wzrasta ilość kół TPPR. Lipiec ub. roku wykazuje 35.060 kół, w tym wiejskich 9.948. Styczeń br. notuje 56.529 kół, w tym 20.891 na wsi. Znaczny wzrost liczby kół wiejskich jest poważnym osiągnięciem Towarzystwa. Przyczyniły się wydatnie do tego wycieczki chłopów polskich do Związku Radzieckiego i pragnienie poznania doświadczeń radzieckich w dziedzinie rolnictwa, omawianych na zebraniach kół wiejskich Towarzystwa.

Akcja odczytowa

W dziedzinie kulturalno - oświatowej prowadzi TPPR zakrojoną na szeroką skalę akcję odczytową. W akcji tej przodują okręgi: bydgoski, katowicki i poznański. Na terenie miast najlepiej prowadzą odczyty: Opole, Olsztyn i Bydgoszcz.

Odczyty oparte są na materiałach „Teki prelegenta" wydawanej przez Zarząd Główny TPPR. Pomocą dla prelegentów są również materiały drukowane w tygodniku „Przyjaźń".

Odczyty uzupełniane są często przezroczami, lub filmami dokumentarnymi. I znów porównanie lipca ub. roku ze styczniem br. wskazuje na wzrost zasięgu akcji odczytowej. W lipcu ub. roku odbyło się ogółem 18 tys. odczytów, w tym 621 z przezroczami. Odczytów wysłuchało 1.490.464 osób. W styczniu br. odbyło się 27.284 odczytów, w tym 978 z przezroczami. Wysłuchało ich 1.605.889 słuchaczy.

W lipcu ub. r. zorganizowało TPPR 2.116 imprez artystycznych. W styczniu br. odbyło się 3.081 imprez, 1.373 punkty biblioteczne obsługiwały w lipcu 1950 roku 55.477 czytelników, a w grudniu już 62.032.

Kursy języka rosyjskiego

Pod opieką TPPR pracuje duża ilość kursów języka rosyjskiego. Kursy te organizowane są przez związki zawodowe, Ligę Kobiet i Związek Samopomocy Chłopskiej. Część kursów prowadzi Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej samodzielnie. W lipcu ub. roku czynne były 973 kursy, z których korzystało 23.888 słuchaczy. Już w grudniu ilość kursów wzrosła do 3.065 a liczba słuchaczy do 48.973 osób.

W propagandzie wizualnej ważną rolę odgrywają wystawy i gabloty oraz fotogazety. W grudniu ub. roku 719 wystaw ruchomych obsłużyło 7.390 punktów.

Wytyczne na najbliższą przyszłość

Wśród wielu zadań, jakie stawia sobie TPPR na rok 1951 na czoło wysuwa się akcja jak najszerszej popularyzacji doświadczeń radzieckich nowatorów produkcji i pomysłów racjonalizatorskich, zapoznawanie najszerszych mas narodu polskiego z osiągnięciami radzieckiej techniki.

Jesienny plan akcji przewiduje zorganizowanie 7 tys. kursów języka rosyjskiego, w tym 5 tys. przez Związki Zawodowe, 500 przez ZSCh, 1200 — TPPR i 300 przez Ligę Kobiet. Akcją będą kierowały Społeczne Komisje Nauczania Języka Rosyjskiego.

Dalsze wytyczne dotyczą nowopowstającego Instytutu Wiedzy o Związku Radzieckim, którego działalność przyczyni się do dalszego pogłębiania znajomości wielkich politycznych, gospodarczych kulturalnych i technicznych osiągnięć narodu radzieckiego i umocni jeszcze bardziej nierozerwalne więzy przyjaźni, które łączą nasze narody.

H. JARZĘCKA

Twórcze ogniwo łączności

prof. dr. A. Denisow

przewodniczący Zarządu Głównego Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą

21 kwietnia upływa sześć lat od dnia, w którym podpisany został między Związkiem Radzieckim i Polską Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej. Historyczny akt został zawarty jeszcze w okresie wojny, gdy bohaterska Armia Radziecka i walczące u jej boku Wojsko Polskie szły zwycięsko naprzód, niosąc wolność narodowi polskiemu.

Dla narodu polskiego i radzieckiego układ z kwietnia 1945 r. jest dokumentem o wielkim historycznym znaczeniu, stał się on punktem zwrotnym w stosunkach między obu bratnimi narodami.

Od sześciu lat naród polski zajęty twórczą pracą przeobraża swój kraj. Dźwiga się z ruin Warszawa — która będzie piękniejsza niż dawna.

Rozkwitają inne polskie miasta, powstają nowe zakłady przemysłowe i fabryki. Znika gospodarcze i kulturalne zacofanie wsi, szybko rozwija się spółdzielczość produkcyjna, z każdym rokiem coraz to więcej traktorów orze polskie pola. Polskie masy pracujące budują piękną przyszłość swej ojczyzny.

Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, braterska, bezinteresowna pomoc ZSRR jest gwarancją niepodległości Polski, gwarancją pomyślnej budowy socjalizmu w Polsce i rozkwitu polskiej kultury, narodowej w formie, socjalistycznej w treści.

Polska sztuka uwalniając się stopniowo od wpływów burżuazyjnych coraz pewniej staje na pozycjach realizmu socjalistycznego i może zanotować na tym odcinku poważne osiągnięcia. Świadczą o tym ostatnie utwory polskich pisarzy, poetów i kompozytorów, wystawy polskich artystów, nowe polskie filmy i współczesne sztuki, wystawiane w ramach festiwalu polskich sztuk współczesnych.

Wielkie znaczenie dla polskich pracowników sztuki mają doświadczenia kultury radzieckiej. Walka sztuki radzieckiej o realizm socjalistyczny, osiągnięcia we wszystkich dziedzinach sztuki radzieckiej, służą przykładem i są natchnieniem dla rozwoju kultury ludowo-demokratycznej Polski. Szeroko rozpowszechnia się w Polsce klasyczną rosyjską i współczesną radziecką literaturę. W polskich teatrach wystawia się sztuki dramatopisarzy rosyjskich i radzieckich. W salach koncertowych, w świetlicach i w czasie masowych manifestacji, przez radio rozbrzmiewają pieśni radzieckich kompozytorów tłumaczone na język polski. Wielką popularnością cieszą się w Polsce filmy radzieckie.

W Związku Radzieckim sztuka polska jest bardzo popularna. Powszechną miłością otaczana jest muzyka genialnego polskiego kompozytora Fryderyka Chopina. Polskie narodowe pieśni często słyszymy w audycjach radiowych i w naszych salach koncertowych. Już dwa sezony teatralne wystawia się w Wielkim Teatrze Opery i Baletu ZSRR w Moskwie operę Stanisława Moniuszki „Halka".

W Związku Radzieckim ukazują się w wielkich nakładach tłumaczenia polskich książek zarówno pisarzy klasycznych, jak i współczesnych: Mickiewicza, Słowackiego, Konopnickiej, Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Tuwima, Lucjana Rudnickiego i wielu innych współczesnych polskich autorów. Utwory literatury polskiej tłumaczone są na wiele języków narodów ZSRR.

W ZSRR wielkie budowle stalinowskie na Wołdze, Dnieprze, Amu-Darii, polityka systematycznej obniżki cen artykułów codziennego użytku, zaś w Polsce budowa Nowej Huty i stałe podnoszenie stopy życiowej ludności — to zadania, wymagające wielkich wysiłków twórczych — to zadania najdobitniej ilustrujące pokojową politykę obu naszych państw, dla których najżywotniejszą sprawą jest przyjaźń między narodami i walka o pokój na całym świecie.

Gwarancją utrzymania pokoju jest wzrastająca i krzepnąca z każdym dniem potężna armia obrońców pokoju. Narody polski i radziecki będą nadal nieustannie demaskować agresywną, ludobójczą politykę imperialistów, będą wytrwale walczyć o pokój, mając w pamięci słowa Wielkiego Stalina: *„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".*

W szóstą rocznicę historycznego polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, społeczeństwo radzieckie przesyła swoim polskim przyjaciołom życzenia dalszych sukcesów w wielkiej, twórczej pracy, w walce o pokój na całym świecie.

Niech krzepnie i rozwija się wieczysta przyjaźń narodów ZSRR i narodu polskiego!

Doniosłe znaczenie w umocnieniu przyjaźni między naszymi krajami odgrywają wzajemne wycieczki delegacji. Tylko Wszechzwiązkowe Towarzystwo łączności kulturalnej z zagranicą podejmowało w ciągu ubiegłego roku trzy delegacje naszych polskich przyjaciół: przedstawicieli TPPR, świata pracy i pracowników polskiej kultury i sztuki.

W okresie Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej bawiła w Polsce delegacja radzieckich działaczy kulturalnych, która miała zaszczyt być przyjęta przez Prezydenta Polski — Bolesława Bieruta i która była gościem na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie.

Umocnienie przyjaźni polsko-radzieckiej ma doniosłe znaczenie dla obu naszych narodów. Naszej przyjaźni nie zerwą żadne perfidne knowania oszczerców anglo - amerykańskich, imperialistycznych podżegaczy wojennych. W naszych krajach kipi twórcza, pokojowa praca i nikomu nie pozwolimy udaremnić budowania naszego szczęśliwego jutra.

W świetlicy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Członkowie spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość" (pow. Malbork), w świetlicy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Foto Z. Wdowiński—AR

Kursy języka rosyjskiego

Chcąc lepiej poznać życie naszego sojusznika — Związku Radzieckiego, uczymy się języka rosyjskiego. Robotnicy fabryki „Schicht" w Warszawie trzy razy w tygodniu zbierają się w świetlicy celem nauki języka rosyjskiego

Przegląd prasy

Rośnie i rozwija się nowy Szczecin

Upłynęło 6 lat od wyzwolenia Szczecina. Dziennik **„Głos Szczeciński"** poświęca tej rocznicy numer specjalny, w którym znajdujemy m. in. artykuł przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie tow. Germałowicza, omawiający wielkie osiągnięcia sześcioletniej pokojowej pracy ludności miasta i województwa.

„Gdy 6 lat temu bohaterscy bojownicy wolności — żołnierze Armii Radzieckiej rozpoczęli szturm Szczecina — pisze autor artykułu — nikt z obecnych mieszkańców miasta nie przeczuwał jeszcze jak bliskie i jak bardzo drogie stanie się ono dla wszystkich."

Omawiając pierwszy trudny okres odbudowy miasta, autor przypomina, jak

„wrogowie polskiego ludu szerzyli plotki o tym że Szczecin nie będzie polski, a niedobitki burżuazji szeptem błogosławiły zdrajcę i bankruta londyńskiej kliki, sprzedawczyka i szpiega Andersa, który krzyczał: „Nie chcemy Wrocławia, niepotrzebny jest nam Szczecin".

Niełatwe było życie tych 23 tys. ludzi, którzy w grudniu 1945 roku rozrzuceni wśród ruin szeroko rozpostartego miasta wzięli na siebie ciężki trud przywrócenia Szczecina macierzy. Ale w trudnych chwilach znaleźli się przyjaciele: ci sami, którzy niedawno toczyli bój o Łabę, którzy sforsowali Odrę i znacząc swą drogę tysiącami poległych za naszą wolność na zawsze uwolnili Szczecin od hitlerowskiego koszmaru.

Ludzie znad Wołgi i Donu, z kopalń Uralu i kołchozów podawali braterską dłoń pomocy. To oni spięli pierwszym mostem oba brzegi Odry, dzięki nim zaszumiała pierwsza turbina w elektrowni, dając miastu światło. Ludzie Związku Radzieckiego uruchomili pierwsze dźwigi w porcie i pierwsze obrabiarki w warsztatach.

Miasto zaczęło żyć i rosnąć. Powoli, ale nieustępliwie wyrywano ruinom place i ulice, odbudowano nabrzeża, radzieccy specjaliści z Epronu rozminowali wody portu, oczyścili farwater. W kwietniu 1946 r. pierwszy statek przywiózł repatriantów z Zachodu, a w sierpniu załadowano polskim węglem statek na nabrzeżu „Huk".

A w listopadzie 1946 roku 50 tys. mieszkańców gniewnie wyszło na ulice Szczecina, ażeby dać odpowiedź panu Byrnesowi i na jego oszczercze wystąpienie w sprawie Ziem Zachodnich. Coraz więcej ludzi wiązało swój los z zakładami pracy miasta i coraz większe były ich osiągnięcia. 5 maja 1947 roku zapłonął pierwszy wielki piec w hucie „Szczecin". Z chaosu i bezładu zaczął się wyłaniać realny kształt zakładów włókien sztucznych w Żydowcach. Gdy wiosną 1948 roku przybyły do Szczecina pierwsze czeskie barki, gdy w 10 miesięcy wybudowaliśmy nabrzeża węglowe w Basenie Kaszubskim, które przed wojną kapitalistyczna firma duńska Caristiani i Nielsen budowała ponad 2 lata, gdy i maja 1948 roku rozpoczęliśmy produkcję argony w Żydowcach — jasne było dla nas, że jest to tylko wstęp do dalszych, nowych coraz wspanialszych osiągnięć. Niepostrzeżenie nieraz dla nas samych wyrastały i pięły się coraz wyżej młode pędy socjalizmu. W 1949 roku powstała pierwsza w naszym województwie spółdzielnia produkcyjna, ale już wtedy wiedzieliśmy, że za nią pójdą setki innych. Dziś 400 spółdzielni produkcyjnych w dużej mierze wpływa i decyduje o chłopu wsi szczecińskiej i stanowi socjalistyczne zaplecze naszego miasta.

Ludzie Szczecina z każdym dniem stają się coraz bardziej świadomymi twórcami nowego życia. Dziełem ich rąk i umysłów są nasze fabryki, nasz port, nasze spółdzielnie produkcyjne, nasze szkoły, nasze wyższe uczelnie.

Coraz świadomiej wiążąc walkę o pokój, walkę o szczęśliwą przyszłość narodu z codzienną wytężoną pracą i jej wynikami robotnicy naszego miasta współzawodniczą o zwiększoną wydajność pracy, wprowadzają szybkościowa obsługę statków, biorą pod socjalistyczną opiekę maszyny i urządzenia.

Naród nasz staje się socjalistyczny i proces ten można obserwować i w szczecińskim społeczeństwie. Ogromna siła patriotyzmu, jego nowa treść przemawia do nas z codziennej pracy i walki mas pracujących Szczecina. Odnajdujemy ją w bohaterskich czynach portowców, hutników, robotników budowlanych, monterów silnikowych TOR. Szczecin jest w dużej mierze dziecięciem tego nowego patriotyzmu.

Był czas, że gdy wiosna przyjeżdżał gość z Warszawy lub innego miasta i chciał poznać szczecińskie „ciekawostki" — ustużni przewodnicy śpieszyli pokazać mu kwitnące w alei Wojska Polskiego magnolie.

Chyba nie będziemy już tego uważać za najważniejsze.

Pokażemy zadziwiającą polskość tego miasta, które potrafiło urzec i przywiązać najżarliwszych patriotów Warszawy, Łodzi, Krakowa czy Poznania. Pokażemy entuzjazm, który rodził i rodzi wciąż nowych rekordzistów pracy. Pokażemy wieczorem łunę na stoczyńskim niebie nad hutą. To Rubacki wytapia surówkę w czynie pierwszomajowym."

Wystawa objazdowa „Karykatura polityczna w walce o pokój"

(a) Z inicjatywy ZSCh zorganizowano w woj. łódzkim wystawę objazdową prac czołowych karykaturzystów polskich: Zaruby, Lengrena, Cielocha i Baranieckiego. Wystawa, pod nazwą „Karykatura polityczna w walce o pokój" odwiedza gminy, Państwowe Gospodarstwa Rolne, spółdzielnie produkcyjne i większe gromady woj. łódzkiego.

O wielkim zainteresowaniu, jakie wzbudza karykatura polityczna wśród ludności wiejskiej, świadczy fakt, że tylko w siedmiu miejscowościach pow. brzezińskiego i łowickiego wystawę zwiedziło około 10.000 chłopów i robotników rolnych.

Absolwenci kursów początkowego nauczania z wycieczką w Krakowie

(f) Do Krakowa przybyła 150-osobowa wycieczka Kaszubów składająca się z rolników i rybaków z okolic Pucka, Jastarni, Karwi, Wielkiej Wsi i innych miejscowości pow. nadmorskiego.

Uczestnikami wycieczki są wyróżnieni absolwenci kursów początkowego nauczania oraz odznaczający się szczególną aktywnością i wynikami pracy nauczyciele.

Goście, powitani serdecznie przez przedstawicieli organizacji społecznych, spędzą w Krakowie 2 dni, zwiedzając m. in. zabytki miasta, Nową Hutę i saliny wielickie.

Tysiące dokerów strajkują w Japonii

(a) PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio, w Japonii wzmógł się ostatnio ruch strajkowy. Robotnicy domagają się podwyżki płac. Dnia 15 kwietnia 2.600 dokerów proklamowało strajk w Nagoja; w Kobe strajkuje 2.750 robotników portowych. W związku z tym na 16 okrętach w Nagoja i na 59 okrętach w Kobe zaprzestano pracy nad wyładunkiem i załadunkiem. 8-godzinny strajk przeprowadzili robotnicy zakładów towarzystwa „Tokio Sibaura Denki" w Tokio i Kawasaki. Przerwali również pracę robotnicy towarzystwa chemicznego „Mitsui Giosei Kagaku" w mieście Omuta.

W Kawasaki odbyło się zebranie przedstawicieli zw. zaw., na którym postanowiono proklamować strajk powszechny w tym mieście 20 kwietnia.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). — W bieżącym numerze czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!", który ukazał się 20 bm. w Bukareszcie znajdujemy pełny tekst komunikatu o wynikach wykonania powojennego stalinowskiego planu 5-letniego w ZSRR. Pismo zamieszcza artykuły: sekretarza Węgierskiej Rady Pokoju — W. Benke „Puch w obronie pokoju na Węgrzech"; członka Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Emila Bondarasa „Klika Tito podsyca histerię wojenną w Jugosławii"; artykuł Tudeh „Co się dzieje w Iranie".

W związku z przypadającą 27 bm. 5 rocznicą powstania Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności czasopismo zamieszcza artykuł przewodniczącego SED — Wilhelma Piecka poświęcony drodze, którą przeszła partia w ciągu 5 lat, jej osiągnięciom i zadaniom.

W rubryce „O Pakt Pokoju" czasopismo podaje informacje z Rumunii, Bułgarii, Francji, Czechosłowacji, Vietnamu i wielu innych krajów o rozwijającej się akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju oraz o walce mas pracujących tych krajów o pokój.

W bieżącym numerze znajdujemy ponadto artykuł redakcyjny pt. „Klęska Mac Arthura i obłuda pana Trumana" oraz wiele innych informacji.

Rozwój ruchu wielowarsztatowości i szerokie stosowanie doświadczeń radzieckich głównymi warunkami wykonania wielkich zadań przemysłu bawełnianego w r. 1951

Podczas dwudniowej narady czołowego aktywu gospodarczego polskiego przemysłu bawełnianego, ponad 500 przodowników pracy, racjonalizatorów, dyrektorów, majstrów, przewodniczących rad zakładowych, inżynierów i techników oraz sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych przy poszczególnych zakładach omawiało osiągnięcia przemysłu bawełnianego w I kwartale roku bież. oraz zadania na przyszłość.

Przemysł bawełniany ma w r. 1951 przy niezmienionym stanie załogi zwiększyć bezwzględną wartość swej produkcji o 16 proc. Ten ogólny wskaźnik obejmuje m. in. wzrost wydajności przędzalń o 9,3 proc., tkalni o 6,8 proc., wykończalni o 12,8 proc. oraz przeciętnej jakości o pełne 10 proc.

Jak wykazały doświadczenia IV kwartału 1950 r. uzyskanie takiego wzrostu produkcji jest przy obecnym stanie zatrudnienia i parku maszynowego możliwe, a nawet, jak wykazują przykłady przodujących załóg Zakładów Bawełnianych w Andrychowie, ZPB im. Dzierżyńskiego i Róży Luksemburg w Łodzi, można uzyskać znaczne przekroczenie tych wskaźników.

Wyniki te będzie można uzyskać — stwierdzili liczni dyskutanci przez dalszy rozwój wielowarsztatowości, który już w roku ub. przyniósł poważne osiągnięcia. M. in. przeciętna wydajność pracy tkaczy wzrosła w 1950 r. w związku z rozwojem wielowarsztatowości o 3 proc. Dalszy rozwój ruchu wielowarsztatowców, wzrost wydajności pracy i dalszą poprawę jakości produkcji osiągnie się przez stosowanie na szeroką skalę szkolenia robotników metodą inż. Kowalowa.

Powszechne zainteresowanie zgromadzonych wywołały przykłady jak kontrolują i jednocześnie uczą załogi placówek przemysłowych w terenie inspektorzy władz przemysłowych w Związku Radzieckim, podane zebranym przez uczestniczkę wycieczki do Zw. Radzieckiego ob Gicgier.

Uczestnicy narady zobowiązali się na zakończenie narady przeprowadzić pełną mobilizację całych załóg wokół rytmicznego i ciągłego wykonywania zadań produkcyjnych.

W walce o racjonalną gospodarkę węglem

Rośnie ruch oszczędzania węgla w zakładach województwa poznańskiego

Załoga zakładów gazownictwa okręgu poznańskiego wzywa do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń gazownię w Gnieźnie

(Kor. wł.). Załoga zakładów gazownictwa okręgu poznańskiego po dokładnym zbadaniu możliwości zmniejszenia zużycia węgla, odpowiadając na apel Szombierek zobowiązała się dodatkowo zmniejszyć zużycie węgla kotłowego o 5 proc. w stosunku do planu.

Do akcji oszczędności węgla zainicjowanej w zakładach gazownictwa przez palaczy przyłączyli się także ślusarze ruchowi, zobowiązując się do wzmożenia kontroli pracy zaworów i przewodów parowych, natychmiastowej wymiany uszkodzonych zaworów i garnków kondensacyjnych, oraz szybkiego uzupełniania zniszczonej izolacji.

Równocześnie załoga zakładów gazownictwa okręgu poznańskiego wezwała do współzawodnictwa w tej akcji oraz do wymiany doświadczeń załogę gazowni miejskiej w Gnieźnie.

Palacze Zakładów Mięsnych w Poznaniu zmniejszą zużycie węgla o 10 proc.

(Kor. wł). Odpowiadając na apel palaczy fabryki „Goplana" w Poznaniu palacze Zakładów Mięsnych w Poznaniu zobowiązali się zmniejszyć zużycie węgla o 5 proc., w stosunku do ustalonych norm, oraz spalać większą ilość miału zamiast dotychczasowych 30 proc.

Równocześnie postanowiono, że w wyniku częstszego czyszczenia rur płomiennych i dobrej konserwacji sieci parowej zmniejszy się zużycie węgla o dalsze 5 proc., co w stosunku rocznym przyniesie łącznie ok. 29.790 zł oszczędności.

Załoga kotłowni Zakładów Mięsnych w Poznaniu zobowiązała się uzyskane doświadczenia i ulepszenia techniczne i organizacyjne, pozwalające na dalsze zmniejszenie zużycia węgla przekazywać załogom kotłowni innych zakładów mięsnych.

Do podjęcia podobnych zobowiązań wezwano Zakłady Mięsne w Krotoszynie.

Cegielnie zaoszczędzą miał węglowy

(Kor. wł.). Załoga cegielni parowej Kotowo, po przedyskutowaniu na zebraniu możliwości zmniejszenia zużycia węgla postanowiła zaoszczędzić 2 procent węgla w stosunku do rocznego planu zużycia na rok 1951.

Należy zaznaczyć, że cegielnia spala wyłącznie miał węglowy.

Podobne zobowiązanie podjęła załoga cegielni parowej Junikowo, zobowiązując się również zmniejszyć zużycie miału węglowego o 2 procent.

Browar poznański wzywa do współzawodnictwa browar gdański

(Kor. wł.). Pracownicy kotłowni i maszynowni przy browarze w Poznaniu po przedyskutowaniu na naradzie roboczej apelu Szombierek o oszczędne zużycie węgla i po przedyskutowaniu możliwości zakładu powzięli zobowiązania, które przyniosą dzięki racjonalnemu wykorzystaniu suszni w słodowni oszczędność węgla wynoszącą 12 proc. w stosunku do ostatniej kampanii.

Częściowe spalanie w kotłowni miału węglowego pozwoli z kolei na zaoszczędzenie 15 proc. węgla wysokogatunkowego.

Pracownicy kotłowni i maszynowni oraz suszni słodu browaru poznańskiego wezwali do podjęcia współzawodnictwa w oszczędnym zużyciu węgla pracowników tych oddziałów w browarze gdańskim.

Fabryka papieru „Malta" wzywa fabrykę tektury „Tarnówka"

(Kor. wł.). Podejmując apel elektrowni Szombierki załoga fabryki papieru „Malta" w woj. poznańskim zobowiązała się do zaoszczędzenia 600 kg węgla dziennie, co daje w stosunku miesięcznym ok. 17 ton oszczędności.

Zużycie węgla zostanie zmniejszone w wyniku racjonalnego i równomiernego opalania kotłów, ściślej kontroli poboru pary dla celów produkcyjnych, należytej izolacji przewodów i zarówno parowych oraz dostosowania produkcji pary dokładnie do ruchu i postojów maszyn produkcyjnych i energetycznych.

Załoga fabryki „Malta" wezwała do współzawodnictwa o zwiększenie oszczędności paliwa fabrykę tektury brązowej „Tarnówka".

Występ chóru i orkiestry Polskiego Radia w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej

80 zespołów ludowych Pomorza zgłosiło udział w Festiwalu

(f) W dniu 19 bm. na kolejnym koncercie festiwalowym w sali Państwowej Opery i Filharmonii, wystąpiły: chór i orkiestra Polskiego Radia pod dyr. J. Kołaczkowskiego. Solistami koncertu byli B. Rudzka i T. Dąbrowski.

Na urozmaicony program koncertu złożyły się prawykonania napisanych na Festiwal utworów: W. Friemana „Rapsod mazowiecki" (do którego teksty i melodie zapożyczył kompozytor ze zbioru Kolberga) oraz F. Rybickiego „Suita Śląska", (oparta na śpiewnych i tanecznych melodiach ludowych).

Program zawierał ponadto suitę mazurów „Wędrowny grajek" Z. Noskowskiego (w opr. instr. F. Rybickiego), utrzymaną w charakterze ludowym, suitę ludową St. Wiechowicza pt. „Kasia" oraz suitę na tematy kurpiowskie Z. Turskiego opartą na autentycznych tematach ludowych.

Na zakończenie programu chór wykonał pieśni masowe E. Olearczyka, W. Lutosławskiego, T. Sygietyńskiego, A. Gradsteina i W. Szpilmana.

*

W imprezach Festiwalu Muzyki Polskiej na Pomorzu masowy udział biorą zespoły artystyczne ZSCh i LZS-y. Dotychczas udział swój zgłosiło 80 zespołów, w tym 10 kapel ludowych, 40 chórów i 30 wiejskich zespołów tanecznych.

W dniach od 21 do 23 bm. w ośrodku szkoleniowym ZSCh w Niewieścinie, odbywa się 3-dniowa kurso-konferencja dla kierowników zespołów śpiewaczych, biorących udział w Festiwalu, której celem jest zapoznanie uczestników z nowym repertuarem pieśni masowych i ludowych oraz z metodami popularyzowania pieśni na wsi.

Porządek dzienny konferencji czterech powinien obejmować sprawę paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych

Gromyko o nowych propozycjach delegacji zachodnich w Paryżu

(a) PARYŻ (PAP). Dnia 19 kwietnia (we czwartek) odbyło się 33 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, któremu przewodniczył przedstawiciel Francji — Parodi.

Jak wiadomo, na dwóch poprzednich posiedzeniach przedstawiciel ZSRR Gromyko poczynił szereg uwag co do meritum nowego projektu porządku dziennego, przedstawionego 17 kwietnia przez delegację trzech mocarstw zachodnich. W przemówieniach swych Gromyko stwierdzał, że nowe sformułowanie pierwszego punktu porządku dziennego, przedłożone 17 kwietnia przez trzy delegacje nie różni się w istocie od sformułowania przedstawionego przez delegacje trzech mocarstw zachodnich dnia 2 kwietnia. Sprawa redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji sprowadzona została w propozycji zachodniej do czczych deklaracji. Gromyko podkreślił następnie, że projekt mocarstw zachodnich nie przewiduje sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii i w innych krajach Europy oraz na Bliskim Wschodzie, chociaż problem ten posiada ważne znaczenie dla polepszenia stosunków między czterema mocarstwami. Przedstawiciel ZSRR Gromyko wskazywał, że żaden porządek dzienny, który nie będzie obejmował sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych na cudzych terytoriach — nie może być uznany za zadowalający.

Gromyko zapytał następnie czy przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich mogą przyjąć sformułowanie dotyczące Triestu, przedstawione niedawno przez delegację radziecką. Sformułowanie to brzmi: „O wykonaniu traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu".

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Jessup odpowiedział, że zgłoszone przez delegację ZSRR sformułowanie tego punktu nie napotka na sprzeciw pod warunkiem „uzgodnienia porządku dziennego w całości".

Na tym postanowiono zamknąć posiedzenie. Następne posiedzenie wyznaczono na 20 kwietnia.

Rada Ministrów Vietnamu popiera uchwały Światowej Rady Pokoju

(a) PEKIN (PAP) — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna na początku bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Demokratycznej Republiki Vietnamskiej. Posiedzeniu przewodniczył prezydent Ho Chi-Minh.

Ogłoszony komunikat stwierdza, że Rada Ministrów omówiła sytuację międzynarodową, podkreślając poważne niebezpieczeństwo nowej wojny, którą usiłują rozpętać imperialiści.

Rada Ministrów skonstatowała, że Józef Stalin wskazał narodom drogę, przy pomocy której można zapewnić trwały pokój. Rada Ministrów Demokratycznej Republiki Vietnamskiej wyraziła poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju.

Rada Ministrów omówiła także sytuację wewnętrzną kraju, podkreślając coraz bardziej wzmagający się opór narodu vietnamskiego wobec imperialistów francuskich. Rada Ministrów wskazała na ogromne znaczenie posiedzenia Vietnamskiej Partii Pracy i narodowego kongresu zjednoczeniowego Lig Lien-Viet i Vietmin, w rezultacie czego utworzony został zjednoczony Narodowy Front Vietnamu. Rada Ministrów podkreśliła zwycięstwa armii ludowej w rejonie Bin-Tien (Vietnam centralny) oraz w Vietnamie północnym i pomyślne działania partyzantów w delcie Rzeki Czerwonej.

Młodzież woj. olsztyńskiego bierze udział w budowie Nowej Huty

(f) Z Olsztyna wyjechała ostatnio do prac przy budowie Nowej Huty pod Krakowem dalsza grupa młodzieży, licząca 660 osób pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Młodzi budowniczowie Nowej Huty żegnani byli uroczyście przez swych kolegów oraz miejscowe władze ZMP i SP.

Plakaty na Święto 1 Maja w sprzedaży

(a) W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja ukazały się nakładem RSW „Prasa" plakaty do dekoracji świetlic, okien wystawowych itp.

Plakaty te są już do nabycia w księgarniach „Domu Książki" na terenie całej Polski.

Nowe gabinety techniczne na Śląsku

(f) Przy Powiatowych Domach Kultury na Śląsku powstały ostatnio liczne nowe gabinety techniczne, których zadanie polega na udzielaniu pomocy nowatorom i racjonalizatorom, w opracowywaniu pomysłów usprawniających pracę.

M. in. gabinet taki powstał przy Pow. Domu Kultury w Bytomiu. Wyposażony on jest w pracownię techniczną, bibliotekę i salę wykładową. Dużą pomoc dla robotników korzystających z gabinetu stanowią instrumenty techniczne oraz czasopisma i książki fachowe przede wszystkim radzieckie.

Podobny gabinet otwarty został niedawno także w Tarnowskich Górach. W gabinecie tym pełnią codziennie dyżury inżynierowie z przemysłu węglowego. Ogólną zaś działalnością gabinetu kieruje komisja, której przewodniczącym jest znany racjonalizator z kop. „Ludwik Waryński" — Teodor Piernikarczyk.

Ponad 33 tys. kurcząt hodowlanych z wylęgarni dolnośląskich

(f) W tegorocznym sezonie dolnośląskie zakłady wylęgowe dostarczyły już członkom spółdzielni produkcyjnych i indywidualnie gospodarującym chłopom ponad 33 tys. rasowych kurcząt do wychowu przyzagrodowego. W br. zakłady te oddadzą do celów hodowlanych jeszcze ponad 240 tys. piskląt, w tym kilkadziesiąt tysięcy kaczek, indyków i gęsi.

Powołanie Departamentu Muzeów i Głównego Urzędu Konserwatorskiego

(f) Zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki zniesiona została Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków, a na jej miejsce utworzono: Departament Muzeów i Główny Urząd Konserwatorski, jako jednostkę na prawach departamentu.

„Biuletyn Informacyjny" dla amatorskich zespołów muzycznych

(f) Wyszedł z druku 1 numer „Biuletynu Informacyjnego" dla amatorskich zespołów muzycznych.

Biuletyn jest zapoczątkowaniem akcji uporządkowania dorobku repertuaru amatorskich zespołów muzycznych w Polsce, jak również informowania o ruchu wydawniczym na tym odcinku w kraju, w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Pierwszy numer Biuletynu zawiera 434 pozycje repertuarowe, obejmujące utwory chóralne, pieśni masowe, pieśni jednogłosowe, utwory na zespoły instrumentalne i wokalno-instrumentalne.

Wystawa — „Warszawa-Odbudowa-Pokój" w Budapeszcie

(f) BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie odbyło się otwarcie wystawy — „Warszawa — Odbudowa — Pokój" zorganizowanej przez Węgierski Komitet Obrońców Pokoju i Instytut Łączności Kulturalnej z Zagranicą. Wystawa ilustrująca osiągnięcia twórczej, pokojowej pracy narodu polskiego cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców stolicy Węgier.

Festiwal filmów polskich na Węgrzech

(f) BUDAPESZT (PAP). Dnia 21 bm. w największym kinie budapeszteńskim „Urania" rozpocznie się uroczystym pokazem filmu „Pokój zdobędzie świat", festiwal filmów polskich.

Fotokolorymetr — nowy wynalazek radziecki

(f) MOSKWA (PAP). W Instytucie Biochemii Akademii Nauk ZSRR skonstruowano oryginalny przyrząd — fotokolorymetr, umożliwiający szybkie i dokładne określenie koncentracji poszczególnych substancji w roztworach chemicznych. Badań przy pomocy fotokolorymetru dokonać można korzystając zaledwie z jednego miligrama roztworu. Dzięki zastosowaniu fotokolorymetrú badanie przeprowadzić można w ciągu kilku sekund.

Chiński statek handlowy zawinął do portu szczecińskiego

(f) 19 bm. do portu szczecińskiego zawinął i przycumował do nabrzeża „Odra" pierwszy chiński statek handlowy „Fortuna Star".

Załoga nabrzeża „Odra" dając wyraz swej solidarności z wielkim narodem chińskim, który obok Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej kroczy w pierwszych szeregach bojowników o pokój, postanowiła znacznie skrócić termin załadunku statku.

Przodujące brygady sztauerskie Sobonia i Zacharewicza w przeciągu 16 godzin załadowały na chiński statek blisko 1000 ton towaru, przekraczając o 25 proc. dobową ratę załadunkową.

Około 3 tys. książeczek oszczędnościowych PKO przybywa dziennie w całym kraju

(f) Od momentu zmiany waluty trwa nieustanny przyrost liczby nowych książeczek oszczędnościowych PKO, świadczący o wielkim zaufaniu mas pracujących do nowego ustabilizowanego pieniądza. Przeciętnie na terenie całego kraju przybywa codziennie około 3 tysięcy nowych książeczek.

Systematycznie powiększa się także wysokość wkładów oszczędnościowych, która w lutym br. wynosiła przeciętnie o 15 zł więcej niż w listopadzie tzn. bezpośrednio po zmianie waluty.

*

Ostatnio Zakłady Przemysłu Bawełnianego im Róży Luksemburg w Łodzi otworzyły u siebie ajencie PKO, wzywając wszystkie zakłady włókiennicze w całym kraju do organizowania ajencji PKO i współzawodnictwa w oszczędzaniu.

PGR-y wymieniają ziemniaki konsumcyjne na doborowe sadzeniaki

(a) Państwowe Gospodarstwa Rolne, chcąc dopomóc mało i średniorolnym gospodarstwom chłopskim i spółdzielniom produkcyjnym w poprawieniu ich plonów ziemniaków, przeznaczyły dla nich poważne ilości jednolitoodmianowych sadzeniaków ziemniaczanych. Sadzeniaki te mogą chłopi nabywać w PGR w drodze wymiany za swoje ziemniaki konsumcyjne, niejednolitoodmianowe w stosunku: 100 kg sadzeniaków jednolitych za 110 kg ziemniaków niejednolitych.

Organizacją wymiany sadzeniaków zajmuje się służba rolna rad narodowych wspólnie z kierownictwami poszczególnych gospodarstw państwowych. Do instruktorów gminnych służby rolnej powinni więc zgłaszać się chłopi, którzy pragną poprawić swoje plony i użyć do sadzenia jednolitoodmianowych sadzeniaków.

Uprawa nowych odmian roślin

(f) Plan 6-letni w rolnictwie przewiduje nie tylko znaczne podniesienie wydajności z ha, lecz również zaaklimatyzowanie i wprowadzenie do uprawy na szeroką skalę nowych, nie uprawianych dotąd w naszym kraju roślin.

Wyprodukowaniem sadzonek i nasion nowych roślin uprawnych zajmują się gospodarstwa państwowe. Od dwóch lat prowadzą one, w oparciu o wzory radzieckie, doświadczenia nad aklimatyzacją takich roślin egzotycznych, jak np. ryż, kapusta abisyńska, dynia oleista, krokosz, perilla oraz roślin oleistych: kenau i kanatnia.

W br. zaaklimatyzowane odmiany tych roślin PGR wysiewają na większych obszarach, a w następnych latach w nasiona i sadzonki nowych roślin zaopatrzą one spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa chłopskie, które poprowadzą ich uprawę na szeroką skalę.

Wiadomości sportowe

Piłkarze polscy gośćmi sportowców NRD

W sobotę w Berlinie odbędzie się pierwszy mecz

BERLIN (tel. wł.). Wiele setek widzów oczekiwało na Dworcu Wschodnim w Berlinie na specjalny pociąg, który przywiózł do stolicy NRD reprezentacyjną drużynę piłkarską Polskich Związków Zawodowych. Piłkarzy polskich powitał przewodniczący Niemieckiego Komitetu Sportowego, Fred Müller, który m.in. stwierdził, że nowe spotkanie sportowców polskich i niemieckich jest dowodem dalszego zacieśnienia przyjaźni między obu narodami oraz podkreślił znaczenie granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Piłkarzom polskim licznie zgromadzona na dworcu młodzież wręczyła bukiety kwiatów, wznosząc długotrwałe, chóralne okrzyki „wzmacniajmy przyjaźń niemiecko - polską". Na dworcu zwracała uwagę duża ilość reporterów prasowych i radiowych oraz specjalna ekipa kroniki filmowej NRD.

Piłkarzy polskich zakwaterowano w reprezentacyjnym hotelu na Placu Thaelmanna. Wszyscy oni zachwyceni są przyjęciem i gościnnością, jaką otaczają ich gospodarze.

W piątek po południu drużyna polska przeprowadziła lekki trening na stadionie im. Waltera Ulbrichta, na którym o godz. 16.00 w sobotę rozpoczęło się spotkanie reprezentacji Polskich Związków Zawodowych z reprezentacją NRD. Stadion ten może pomieścić 80.000 widzów.

Zalety i braki piłkarzy NRD

Piłkarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie mieli do niedawna okazji do spotkań, w których mogliby zmierzyć swe siły z silnymi drużynami zagranicznymi. W roku 1949 jedenastka najsilniejszego ośrodka piłkarskiego NRD — Saksonii uległa w Berlinie reprezentacji węgierskich związków zawodowych 1:2. W roku 1950 mecz związków zawodowych NRD i CSR, rozegrany w Berlinie, przyniósł zwycięstwo Czechosłowakom 1:0. Również w ubiegłym roku zespół czechosłowacki ATK w czasie tournée po Niemieckiej Republice Demokratycznej odniósł zwycięstwo nad zespołem I Ligi, Turbiną z Erfurtu 3:0, a przegrał z drużyną Milicji Ludowej z Drezna 0:1.

Mała ilość spotkań międzynarodowych sprawiła, że NRD nie dysponuje dobrze zgranym zespołem reprezentacyjnym. Z drugiej jednak strony reprezentacje klubów i okręgów są zespołami doskonale zgranymi i niebezpiecznymi.

Piłkarze NRD grają systemem WM, odnaczają się dobrą dyspozycją strzałową, dobrą kondycją (regularne treningi dwa razy w tygodniu przez cały rok) i zdobywaniem terenu prostopadłymi podaniami. Brak im nieco szybkości, a i technika pozostawia trochę do życzenia. Wypływa to zresztą z faktu, że piłkarze NRD nie znają przerwy zimowej. Mecze ligowe rozgrywane są na rozmokłych, względnie zamarzniętych boiskach jesienią i zimą, co nie pozwala często na rozwinięcie szybkiej gry na odpowiednim poziomie technicznym.

Reprezentacja CRZZ ustalona

Do pierwszego spotkania na terenie NRD zespół polski, jako reprezentacja Związków Zawodowych, wystąpi w składzie: Borucz, Gędek — Glimas, Suszczyk — Kaszuba — Wieczorek, Trampisz — Jaśkowski — Anioła — Cieślik — Wiśniewski.

Reprezentacja NRD wystąpi w następującym składzie: Busch (Chemia Lipsk), Senglaub (Unia Berlin) Straube (Postęp Weissenfels), Rappsilber (Turbina Halle)— Eilitz (Chemia Lipsk) — Schneider (Motor Zwickau), Schröter (Milicja Ludowa Drezno) — Brüll (Unia Berlin) — Schoene (Drukarz Babelsberg) — Weissenfels (Lokomotywa Stendal) — Mayer (Motor Zwickau).

Mecz ten w drugiej połowie transmitowany będzie przez radio NRD.

Również w związku z tym spotkaniem pismo sportowe NRD „Sport - Echo" wydaje w sobotę specjalny numer, poświęcony sportowi Polski Ludowej.

Dalsze mecze w Dreźnie i Lipsku

Już w poniedziałek zespół polski rozegra w Dreźnie na 50-tysięcznym stadionie im. Heinza Steyera (antyfaszysty zamordowanego przez hitlerowców) mecz przeciwko reprezentacji najsilniejszego ośrodka piłkarskiego NRD — Saksonii. Drużyna Saksonii wystąpi w składzie: Klemm (Milicja Ludowa Drezno), Rose (Chemia Lipsk) Bleschke (Tytoń Drezno), Scheerbaum (Chemia Lipsk) — Schen (Milicja Ludowa Drezno) — Polland (Chemia Lipsk), Satrapa (Motor Zwickau) — Heinze (Motor Zwickau) — Franke (Tytoń Drezno) — Krause — Helbig (obaj Chemia Lipsk).

Trzeci mecz odbędzie się w środę w Lipsku przeciwko reprezentacji NRD na 60-tysięcznym stadionie im. Bruno Plache (antyfaszysta, który zginął w hitlerowskim obozie koncentracyjnym).

Drużyna polska przybyła do Berlina w następującym składzie: kierownik techniczny — Szymkowiak, trener — Koncewicz, zawodnicy: Borucz (Kolejarz W-wa) i Jurowicz (Gwardia Kraków) — bramkarze. Wołosz (Kolejarz W-wa), Gędek (Ogniwo Kraków) i Glimas (Ogniwo Kraków) — obrońcy. Brzozowski (Kolejarz W-wa), Wieczorek (Budowlani Chorzów), Suszczyk (Unia Chorzów), Kaszuba (Ogniwo Kraków) i Szczurek (Gwardia Kraków) — pomocnicy. Wiśniewski (Ogniwo Bytom), Wesołowski (Kolejarz W-wa), Gogolewski (Kolejarz Poznań), Anioła (Kolejarz Poznań), Cieślik (Unia Chorzów), Szymborski (Włókniarz Łódź), Trampisz (Ogniwo Bytom) i Jaśkowski (Gwardia Kraków) — napastnicy.

STEFAN MARKOWSKI

Mistrzostwa pięściarskie ZS Gwardia

POZNAŃ. W centralnych mistrzostwach indywidualnych w boksie Zrzeszenia Sportowego Gwardia rozegrano 40 walk ćwierćfinałowych, których poziom był lepszy, niż w walkach eliminacyjnych.

Do niespodzianek zaliczyć należy zwycięstwo młodego Kosickiego (Koszalin) nad Pekiem (Gdańsk). W pozostałych walkach zwyciężyli faworyci. Do mistrzostw najlepiej przygotowani są pięściarze okręgu wrocławskiego, gdańskiego i Warszawy.

W ogólnej punktacji dotychczasowej prowadzi Wrocław — 15 pkt., przed Gdańskiem — 13 pkt. i Warszawa — 12 pkt.

Wyjazd szachisty polskiego do Moskwy

W dniu 20 bm. wyleciał samolotem do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR mistrz szachowy Andrzej Pytlakowski.

Szachista polski został zaproszony jako obserwator na końcowe rozgrywki między Botwinnikiem i Bronsztajnem o mistrzostwo świata.

Krajowa skóra zastąpi drogi towar importowany

Pracownik Warszawskich Zakładów Garbarskich tow. Pechner opracował specjalny system wyprawiania skór świńskich tak zwanych szpalt, który pozwala na zastosowanie tej skóry przy produkcji werbli. Dotychczas do wyrobu werbli używana była importowana skóra osła.

Komisja Usprawnień przy WZG po skontrolowaniu tego pomysłu orzekła, że wyprawiona sposobem tow. Pechnera skóra wyglądem swym przypomina skórę osłą, daje się łatwo naciągać i wydaje dobry dźwięk.

Jednocześnie tow. Pechner opracował sposób wyrabiania ze skór świńskich sztucznych kwiatów i innej galanterii ozdobnej.

Oba te pomysły wykonane zostały w ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta 1 Maja. (i)

Pompa dla wodociągów wykonana w ramach zobowiązań 1-majowych

W ramach podjętych zobowiązań 1-majowych załogi odlewni „Ambroziewicz" i zakładu „Twardowski" wykonały na 34 dni przed zaplanowanym pierwotnie terminem pompę wodociągową dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji o wydajności 1800 m. sześc. wody na godzinę.

Konstruktorem pompy jest inż. Łazarkiewicz, który przyśpieszył znacznie sporządzanie potrzebnych rysunków, a tym samym przyczynił się do przedterminowego oddania pompy do użytku. (z)

Załoga fabryki „Trębaczkiewicz" wykonała zobowiązania

Załoga fabryki metalowej „Trębaczkiewicz" wykonała do dnia 18 bm. podjęte zobowiązania produkując dodatkowo kilkanaście szlifierek przyściennych do ostrzenia noży tokarskich. (i)

Metalowcy z fabryki im. gen. Świerczewskiego przygotowują się do szybkościowej obróbki

W ramach zobowiązań 1-majowych brygada młodzieżowa ZMP-owców fabryki im. Karola Świerczewskiego postanowiła upowszechnić wśród metalowców-tokarzy — szybkościowe skrawanie metali.

Jednocześnie towarzysze z działu remontu maszyn i wypożyczalni narzędzi zobowiązali się do przystosowania narzędzi i maszyn w oddziałach, aby w jak najszybszym terminie rozpocząć pracę według nowej metody. (z)

51 punktów usługowych uruchomi drobna wytwórczość do dnia 1 Maja

Związki podległe Centralnemu Urzędowi Drobnej Wytwórczości, w ramach podjętych zobowiązań 1-majowych zobowiązały się uruchomić na terenie stolicy 51 nowych punktów usługowych. Najwięcej, bo 38 nowych punktów, uruchomi Związek Spółdzielni Pracy. Uruchomione będą m. in. przez ZSP 15 punktów branży skórzanej, 5 — metalowej.

Ponadto poszczególne związki zobowiązały się do poważnych oszczędności, do wykorzystania w produkcji odpadków itp.

Ogólna suma oszczędności jakie przyniosą zobowiązania wyraża się liczbą 7.462 tys. zł. (i)

Brak drobny, ale dokuczliwy

W sklepach Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego brak jest od kilku miesięcy małych 3 voltowych żarówek.

Brak ten szczególnie odczuwają posiadacze aparatów radiowych, którzy bezskutecznie błądzą po całym mieście w poszukiwaniu tego artykułu.

Jedyny sklep posiadający na składzie żarówki do skal radiowych mieszczący się w Al. Jerozolimskich jest niedostatecznie zaopatrzony i nie pokrywa zapotrzebowania.

Należałoby więc, aby Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego zainteresowała się tym drobnym, ale dokuczliwym brakiem i wprowadziła sprzedaż żarówek we wszystkich sklepach CHPE. (z)

Mirów otrzymał bar mleczny

W tych dniach Miejski Zakład Mleczarski uruchomił dla mieszkańców osiedla Mirów nowy bar mleczny, który mieści się przy ul. Elektoralnej 33.

Jest to 20 bar mleczny na terenie Warszawy.

W bieżącym miesiącu przewiduje się uruchomienie dalszych tego rodzaju placówek zbiorowego żywienia na Woli, Żoliborzu i Pradze. W najbliższych miesiącach bary mleczne powstaną w osiedlach: na Muranowie, Młynowie i Mokotowie.

Za dużo remontów, za mało troski o bezpieczeństwo i higienę pracy

Na bramie domu nr 21 przy ul. Grodzieńskiej — cztery szyldy: „Isolina", „Krause", „Adamczewski", „Ekstrakcja". Były jeszcze trzy inne. „Kamea", „Impuls" i „Oko", które niedawno usunięto.

4 fabryki o zbliżonej produkcji na terenie jednej posesji, to dziwne zjawisko, tym bardziej, że od przeszło roku są już upaństwowione.

Były właściciel podzielił fabrykę na 4 a nawet 7 zakładów, pragnąc w ten sposób obronić ją przed upaństwowieniem. Od chwili upaństwowienia fabryki minął przeszło rok a obecny jej gospodarz — Dyrekcja Przemysłu Miejscowego — nie połączył fabryki w jedną całość. Są podobno jakieś trudności z sądowym przeprowadzeniem sprawy. Fakt pozostaje faktem, że od roku na terenie jednej posesji istnieją 4 fabryki o dość zbliżonym charakterze produkcji. Jest jeden kierownik. Jedna organizacja partyjna, jedna rada zakładowa, jeden gospodarz a zakładów cztery.

— Myśmy tu mieli jeszcze 3 inne „zakłady" na naszym terenie, jakieś tam „Impulsy", „Kamee", „Oka" ale jakoś się z tym uporaliśmy, likwidując te fikcyjne zakłady. Ale ze scaleniem dalszych zakładów—idzie ciężej — mówi tow. Mikos sekretarz organizacji partyjnej.

Poniżej planów

— Z wykonaniem planów jest u nas źle — mówi kierownik całego „kombinatu" tow. Piecznik. Np. „Krause" w lutym wykonał plan w 45,7 procentach, w marcu 41,3 procent. „Isolina" wykonała plan marcowy w 99,2 proc. Ale są to cyfry planu wartościowego.

— A plan asortymentowy?

— Lepiej nie mówić. Brak nam podstawowych surowców. Nasi dostawcy i zarazem odbiorcy jak Biuro sprzedaży farb i lakierów, Centrala Handlowa Przemysłu Naftowego, dają coś niecoś od czasu do czasu. Jeżdżą ludzie. Piszemy. I nic. Brak nam barwników, brak bieli cynkowej, brak asfaltu miękkiego. W I kwartale otrzymaliśmy z Łodzi 600 kg barwników, teraz obiecują już regularne dostawy.

Gotowy towar leży

Wśród załogi panuje niezadowolenie. Wywołane jest ono tym, że magazyny zapchane są dosłownie wyprodukowanymi towarami. — Po co będziemy produkować jak i tak wszystko leży. — Te słowa słychać na każdym niemal kroku. I tak jest w rzeczywistości. Dopiero przed paru dniami rozpoczęto upłynnianie remanentów. A jak było dotychczas...

41 ton mydła, 11 ton wysokogatunkowego oleju, 800 kg. wosku szewskiego, 8400 butelek płynu do czyszczenia szyb. Od 4 miesięcy leży tu 72 tys. paczek proszku miętowego do mycia zębów. Paczek z proszkiem do szorowania jest tu 22 tys. sztuk. A prócz tego można tu znaleźć i inne poszukiwane artykuły, jak butelki z płynem do wywabiania plam, preparat do zaciągania podłóg i wiele innych artykułów.

Starania nie dają wyników

Kierownictwo, rada zakładowa i organizacja partyjna robiły wszystko żeby upłynnić te remanenty. Jeżdżono, pisano, telefonowano a magazyny napełniały się coraz bardziej. Dyrekcja Przemysłu Miejscowego, gospodarz fabryczek, również robiła co mogła, żeby upłynnić remanenty. Wreszcie po ostrej interewencji Komitetu Warszawskiego partii, Centrala Handlowa Przemysłu Tłuszczowego zabrała część mydła. Ale ...na pozostałe dziesiątki ton nadesłała dyspozycje wysyłkowe dla swych oddziałów w Siedlcach, Białymstoku itp. podając, że adres wysyłkowy wskaże za każdym razem odbiorca. Pisma te noszą datę z 4 bm. termin dostawy mija 31 bm. Tymczasem jeszcze ani jeden z odbiorców nie wskazał adresu, na który mydło należy wysłać.

Mimo więc pewnego ruchu na odcinku upłynniania towarów, załoga w dalszym ciągu z niepokojem patrzy w przyszłość.

„Znowu jakaś komisja"

Z sekretarzem organizacji partyjnej, tow. Minosem, wchodzimy do paczkowni.

Robotnice zaczynają wypowiadać swoje żale. Nie ma umywalni, nie ma wentylacji. Jest co prawda wentylator, ale już od lat popsuty. Tymczasem w sali pełno jest pyłu farbkowego. Po kilkunastu minutach pobytu w tej sali wszystko dostaje koloru niebieskiego. Odzież, ręce, a nawet języki. Umyć się, można. Jest jeden zlew z kranem. Robi się co prawda kilka umywalek, ale to przecież nie zastąpi łaźni z gorącą wodą, która jest niezbędna dla należytego usunięcia tych farb. To samo w dziale barwników.

Pracownicy otrzymują do 1/4 kg mydła miesięcznie, ale to absolutnie nie wystarcza.

— Czy nikt nie zainteresował się dotychczas warunkami higieny i bezpieczeństwa pracy? Owszem, przychodziły różne komisje, robiły protokóły stawiały wnioski. Wynik. Prawie żaden.

Na podwórzu fabryki jest wcale nie lepiej. Stoją tu jakieś, szopy i budy. Załoga robi co może, aby nawet w tych ciężkich warunkach utrzymać jaki taki porządek. Ale zrobić w tej sytuacji cokolwiek jest naprawdę trudno.

Ostatnio w związku z reorganizacją przemysłu miejscowego załoga żywi nadzieje na poprawę warunków pracy. Dlatego też nowopowstający Zarząd Przemysłu Terenowego powinien zainteresować się zakładami przy ulicy Grodzieńskiej, i jak najszybciej zająć się sprawą poprawienia warunków pracy załogi. (ik)

W barze mlecznym

Bar mleczny Nr 1 przy ul. Nowy Świat, dzięki przyjemnej i szybkiej obsłudze cieszy się popularnością. Na zdjęciu: dwóch robotników z pobliskiej budowy spożywa śniadanie

Foto WAF—Mierzanowski

Więcej miejsc w szkołach od nowego roku szkolnego

W Warszawie do 120 szkół podstawowych uczęszcza obecnie ponad 55 tys. dzieci. W tym do 10 szkół TPD 6.200 dzieci.

Wzorowo rozplanowanych i dobrze wyposażonych gmachów szkolnych mamy w Warszawie 67. 11 szkół mieści się w barakach, a 20 w pomieszczeniach wynajętych i niedostosowanych do wymogów szkół.

Przewidziane na wrzesień oddanie nowych izb szkolnych w 11 gmachach umożliwi poprawę warunków lokalowych.

3 szkoły mieszczące się w nieodpowiednich lokalach będą przeniesione do nowych budynków przy ul. Obozowej, Jasnej i Lotników. W pozostałych 8 budynkach będą się mieścić nowozorganizowane szkoły.

Nowe szkoły powstaną przy ul. Zakroczymskiej, Racławickiej, Bednarskiej, Krechowieckiej, Suchej, Zwycięzców, Żytniej i Karmelickiej.

Od września bieżącego roku szkoły podstawowe łącznie z jedenastolatkami mieścić będą około 58 tys. dzieci w wieku obowiązku szkolnego.

Przewidziana liczba absolwentów klas siódmych wynosi 7 tysięcy. Szkoły ogólnokształcące wchłoną 3.300 młodzieży, szkoły zawodowe ok. 2 tysięcy. (KW)

W 17 dni zamiast 75 dokonano kapitalnego remontu zespołu maszyn w cynkowni

W starej cynkowni warszawskiej rokrocznie przeprowadzano remonty zespołu cynkowania blachy. Remont tego zespołu, który czynny jest przez 24 godziny wymagał zawsze około 2,5 miesiąca czasu.

W roku bieżącym tow. inż. Pętkowski i tow. inż. Sobiesiak wespół z ob. ob. Kędzierskim i Kowalskim opracowali harmonogram tego remontu obliczony na 17 dni. Poczyniono wszelkie przygotowania do przeprowadzenia remontu w lipcu. Awaria maszyny w zespole cynkowania zmusiła kierownictwo zakładu do rozpoczęcia remontu w kwietniu. Mimo trudności materiałowych, dzięki zobowiązaniom załogi cynkowni remont zespołu wykonano w 17 dni.

W pracy tej wyróżnili się członkowie załogi Kowalski, Białasiewicz, Dąbrowski i Marczak. Pracami kierowali inż. Świecicki i Pałuchowski.

Skrócenie czasu remontu o 58 dni przyniosło poważne oszczędności wyrażające się sumą 2.610 tys. zł. (i)

Warszawscy korespondenci piszą

Jak długo jeszcze będą niszczeć rusztowania na gmachu sądów?

Jesienią ubiegłego roku przy gmachu sądów przy ulicy Ogrodowej wykonane zostało rusztowanie z około 50 m sześc. kantowizny oraz większej ilości desek na pasy i pomosty. Rusztowanie wykonane zostało z nowego materiału, bardzo solidnie. Miało ono służyć do naprawy kamiennej elewacji budynku sądów, zniszczonej w czasie działań wojennych.

Rusztowanie stoi do dziś niewykorzystane, większa ilość drzewa tak potrzebnego na budowach została „zamrożona" i niszczeje bezużytecznie.

Na rusztowaniach widnieją litery SPB. Przedsiębiorstwo to przestało istnieć samodzielnie z chwilą reorganizacji budownictwa. Gmach sądów stoi na terenie naszego zjednoczenia BW-2 i jest otoczony przez nasze budowy. Warto, aby kierownictwo naszego zjednoczenia zajęło się sprawą niszczejącego rusztowania.

S. CHMURSKI
Zjednoczenie BW-2 Mirów

Kto usunie śmieci z podwórza zakładów im. Róży Luksemburg?

Załoga naszych zakładów od pewnego czasu napotyka na przeszkody w pracy. Pracownicy wydziału P-6 postanowili interweniować w tej sprawie w dyrekcji zakładów. W rozmowie z dyrektorem naczelnym wskazali na szereg błędów popełnionych w okresie centralizacji zakładów.

Między innymi wskazano na złą pracę wydziału zaopatrzenia oraz na źle pracujący wydział transportowy. W wydziale transportowym przeprowadzane są ciągłe reorganizacje, a na podwórzu stoi od przeszło tygodnia nierozładowana przyczepa samochodowa.

Innym przykładem biurokratycznego i nieobowiązkowego stylu pracy, jest sprawa śmieci leżących przez dłuższy czas na podwórzu naszych zakładów. Wiele na ten temat radzono, a tymczasem śmieci leżały, dopóki nie zostały wywiezione z inicjatywy robotników i komendanta straży przemysłowej.

Spraw podobnych jest niestety dosyć sporo. Od tygodnia dobijamy się w dyrekcji zakładów o drut, potrzebny do zbelowania makulatury zawalającej podwórze. Do tej pory drutu nie otrzymaliśmy.

Obecnie na podwórzu naszych zakładów leży znów więcej niż zwykle śmieci, makulatury, skrzyń drewnianych itp. Wśród leżących odpadków znajduje się również wiele materiałów łatwopalnych. Nie interesuje się tym jednak ani referat bezpieczeństwa i higieny pracy, ani wydział administracyjny czy też gospodarczy.

Dyrekcja administracyjna tłumaczy się, iż stan ten jest wynikiem przeprowadzonej centralizacji zakładów. Wydaje nam się jednak, że trwa to już stanowczo zbyt długo.

Rada zakładowa powinna jak najprędzej zwołać ogólnozakładową naradę produkcyjną. Wnioski z narady powinny stać się wytycznymi do nowej pracy w naszych zakładach.

R. WOŹNIAK
Zakłady im. Róży Luksemburg

Trzeba usunąć niedociągnięcia hamujące realizację zobowiązań 1-majowych

Cała załoga budująca Marszałkowską Dzielnicę Mieszkaniową podjęła zobowiązanie uczczenia święta 1 Majowego czynem produkcyjnym. Realizacja zobowiązań na ogół przebiega pomyślnie, ale na pewnych odcinkach budowy zdarzają się jeszcze zahamowania.

Tak na przykład na blok 1-a i 1-b dostarczono niedawno partię pustaków akermanowskich niewłaściwego rozmiaru. Spowodowało to dodatkowe koszty transportu i wielu ludziom niepotrzebnie zajęło czas. Kierownictwo budowy bloku 2-b nie dopilnowało należycie sprawy oszczędności materiału drzewnego. Kastry na wapno zostały tu wykonane z nowego materiału, chociaż powinno się je robić z drzewa używanego.

Niektóre kierownictwa nie doceniają wciąż jeszcze sprawy zleceń roboczych i zapewnienia zespołom odpowiedniej opieki i pomocy w pracy.

Tak na przykład na bloku 3-a zlecenia robocze są wydawane brygadzistom pod koniec pracy, lub sporządzane po wykonaniu przez brygadę zadania. Na bloku 3-a widać również niedostateczną troskę kierownictwa o zespoły zwłaszcza ciesielskie. Zespoły nie mają odpowiedniego frontu pracy, brak im często materiału. Powoduje to wśród członków zespołów zniechęcenie.

Na terenie budowy bloków 1-a, 1-b dużo kłopotu sprawiają załodze pompy, które nie są należycie przygotowane do pracy i wymagają codziennych remontów.

Wszystkie powyższe niedociągnięcia hamują realizację naszych zobowiązań 1-majowych i dlatego nasza organizacja partyjna, kierownictwo i cała załoga powinny dołożyć wszelkich starań, aby je usunąć.

J. GIERMEK
Zjednoczenia BW-6 (MDM)

Ponad 32 tys. zł oszczędności przyniosły zobowiązania naszej załogi

Pracownicy Ekspozytury Spedycyjnej PKS nr 1 wspólnie z pracownikami PKP Warszawa-Główna Towarowa 15 kwietnia br. wykonali swoje zobowiązanie 1-majowe.

Oczyścili oni 4 tory rozładunkowe na przestrzeni 400 m dł. z gruzu i różnych nieczystości przez co zaoszczędzili 1020 roboczogodzin.

Poza tym robotnicy przeładunkowi wraz z załogą taboru rozładowali dodatkowo wagony, podstawione przez PKP w wolnym dniu od pracy. Tym samym zwolnili od postojowego wagony i uniknęli opłat osiowych na sumę 4.224 zł.

Łączna suma zaoszczędzona w czynie 1-majowym przez pracowników ekspozytury spedycyjnej PKS i pracowników PKP Warszawa — Towarowa wynosi 32.274 zł.

CZ. BANASIAK
PKS — spedycja

Ulepszenie w produkcji pojemników typu Malcewa

Produkujący pojemniki dla potrzeb warszawskiego budownictwa, zakład Krugiela zamierza w najbliższym czasie poczynić w pojemnikach pewne zmiany. Mianowicie tow. tow. Sz. Steinberg, inż. J. Sobiesiak i ob. Dziennidowicz opracowali projekt ulepszenia, polegającego na tym, że zamiast spawania ścianek bocznych z kawałków pręta, zastosowano cały pręt. Pojemnik wzmocniono płaskownikiem. Równocześnie zmniejszono ilość bocznych prętów z 4 na 3. Obliczenia wykazały, że nowy pojemnik odpowiada wszystkim stawianym warunkom i jest bardzo mocny.

Oszczędność przy produkcji ulepszonego typu pojemników jest bardzo znaczna. I tak na każdym pojemniku zaoszczędzi się 2 kg. żelaza, 1,4 kg elektrod oraz 1,5 godziny pracy spawacza.

Przy produkcji 10 tys. takich kontenerów oszczędność wyrazi się sumą 332.625 zł. (i)

Cyrk i kino w gościnie u załogi budowy MDM

W dniu 20 bm. w godzinach popołudniowych w świetlicy budowy MDM wystąpił zespół cyrku nr 3. Występy cyrkowców spotkały się z zasłużonym uznaniem załogi MDM.

Tegoż dnia na terenie budowy bloku 6-b z inicjatywy koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowany został pokaz radzieckiego filmu „Legitymacja partyjna". (s)

Niedzielne imprezy

Stołeczne Biuro Obsługi Turystycznej Wydziału Kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej urządza w dniu 22 bm. (niedziela) następujące imprezy: 2-godzinna wycieczkę autokarem po Warszawie i do muzeum w Wilanowie i wycieczkę do Ośrodka Wczasów Letnich w Powsinie na uroczystość Święta Lasu dnia 22 kwietnia.

W programie uroczystości: zabawa taneczna na parkiecie, koncert orkiestry i solistów warszawskich spacery po lesie, sport, zabawy.

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje codziennie Stołeczne Biuro Obsługi Turystycznej od godz. 9 do 19 Warszawa Al. Jerozolimskie 28.

Seminaria w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR

W Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR przy ul. Mokotowskiej 25 odbędą się w przyszłym tygodniu następujące seminaria dla wykładowców warszawskiej sieci szkolenia partyjnego i prelegentów:

Kursy II stopnia. — Temat „PZPR — partia marksistowsko - leninowska", cz. II. Dla wykładowców dzielnicy Starówka dnia 23 bm. o godz. 18.30, dla wykładowców dzielnic: Mokotów, Ochota, Wola — dnia 27 bm. godz. 17.

Szkoły wieczorowe. Temat — „Główne zagadnienia statutowe spółdzielni produkcyjnych" — dnia 24 bm. godz. 16.15.

Samokształcenie typu wyższego — Temat I cyklu „Materializm dialektyczny i historyczny — światopogląd partii marksistowsko - leninowskiej" — dnia 24 bm. godz. 17.

Seminaria dla prelegentów: Dnia 26 bm. o godz. 17 odbędzie się seminarium dla kierowników dzielnicowych seminariów kursów I stopnia na temat „Statut PZPR".

Prócz zajęć zbiorowych dla prelegentów i wykładowców Ośrodek udziela indywidualnej pomocy w pracy szkoleniowej zarówno wykładowcom, jak i słuchaczom — codziennie w godz. od 10 do 22, w niedziele i święta od 10 do 15.

Młodzi tokarze z FSO uczą się szybkościowego skrawania

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu uruchomiony został kurs szybkościowego skrawania metali. Kurs ten stanowi realizację zobowiązania, podjętego przez czołowego tokarza FSO tow. Bojanowskiego, który dla uczczenia Święta 1 Maja postanowił przekazać swe doświadczenia z dziedziny nowoczesnej obróbki metali młodzieżowcom fabryki.

Kurs, który trwać będzie łącznie 20 godzin, cieszy się dużym zainteresowaniem wśród załogi FSO Rozpowszechnienie metody szybkościowego skrawania w FSO umożliwiają sprowadzone ostatnio doskonałe radzieckie obrabiarki z moskiewskiej fabryki „Krasnyj Proletarij". (s)

Ochronne szczepienia przeciw durowi brzusznemu

W dniach od 15.IV. do 30.IV. br. odbywać się będzie na terenie m. st. Warszawy szczepienie ochronne przeciw durowi brzusznemu. Szczepienie odbywać się będzie w 11 Ośrodkach Zdrowia oraz w ambulatoriach zakładu lecznictwa pracowniczego. W zakładach pracy szczepienia przeprowadzane będą na miejscu przez lekarzy zakładowych, zaś dzieci z przedszkoli i szkół szczepione będą przez lekarzy szkolnych. Obowiązkowi szczepienia przeciw durowi brzusznemu podlegają wszystkie osoby w wieku od 5 do 60 lat (urodzone w okresie od 1.1. 1891 — 1.1. 1946), zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie m. st. Warszawy z wyjątkiem tych, które w ciągu ostatnich pięciu lat przebyły dur brzuszny, lub zostały zaszczepione przeciw durowi brzusznemu w okresie 6 miesięcy przed zarządzeniem terminu szczepienia, ewentualnie te osoby, które przedstawią zaświadczenie lekarskie z roku 1951, że szczepienie może poważnie pogorszyć ich stan zdrowia. O zwolnieniu od szczepień orzekają lekarze przeprowadzający szczepienie. Osoby, które do 30 czerwca 1951 r. nie poddadzą się obowiązkowi szczepienia, podlegają karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 4,5 tys. zł lub jednej z tych kar, oraz będą szczepione przymusowo. Wskazane jest, aby mieszkańcy stolicy już teraz poddawali się szczepieniu ochronnemu celem uniknięcia natłoku w ostatnim okresie tej akcji. (gr)

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — sobota 21.4 „Próba sił" — godz. 18 — niedziela 22.4. „Próba sił" — godz. 15. — „Sprytna wdówka" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — sobota 21.4. — „Pieją koguty" — godz. 19 — niedziela 22.4. — „Pieją koguty" — godz. 14 i 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — sobota 21.4. — „Szczęście" — godz. 15 — „Tysiąc walecznych" — godz. 19 — niedziela 22.4. — „Szczęście" — godz. 15 — „Tysiąc walecznych" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) sobota 21.4. — i niedziela 22.4. — „Damy i Huzary" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — sobota 21.4. i niedziela 22.4. — „Szczygieł zaułek" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — sobota 21.4. „Planie Dobrodzieju" — godz. 19.15. — niedziela 22.4. — „Planie Dobrodzieju" — godz. 15.30 i 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — sobota 21.4. i niedziela 22.4. — „Ludzie dobrej woli" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — sobota 21.4. i niedziela 22.4. — „Wieczór trzech króli" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY — (Szwedzka 2-4) — sobota 21.4. i niedziela 22.4. — „Zielony Gil" — godz. 19

TEATR NOWEJ WARSZAWY — (Marszałkowska 8) — sobota 21.4. — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15. — „Człowiek i maszyny" — godz. 19. — niedziela 22.4. — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 12. — „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" — (Marszałkowska 81-b) — sobota 21.4 i niedziela 22.4. — „Trzy pomarańcze" — godz. 13 i 17.

TEATR DZIECI „GNOM" (Szwedzka 20) — sobota 21.4. — „Paluszka" — przedstawienie zamknięte — niedziela 22.4 — nieczynny.

TEATR GROTESKA (Sienna 16) — sobota 21.4. — „Nowe szaty króla" — godz. 16 i 19 — niedziela 22.4. — „Nowe szaty króla" — godz. 12 i 19.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — sobota 21.4. — Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z Katowic — godz. 19. niedziela 22.4 — Zespół Pieśni i Tańca ZSCh — godz 12. — Chór męski z Poznania Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych — godz. 19.

*

CYRK Nr 3 Marszałkowska (róg Rutkowskiego) — początek przedstawień codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta 15.30 i 19.30.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Ucieczka z niewoli" — prod. bułgarska — dozw od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21. w niedzielę od 13.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Gęsiarek Matyi" — prod. węgierska — dozw od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20. w niedzielę od 12.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Dr Kowarz operuje" — prod. CSR — dozw od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21. Dod. Polskie Linie Okrętowe, w niedzielę od 13.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Nikt nic nie wie" — prod. CSR — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21. w niedzielę od 13.

STOLICA (Narbutta) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20, w niedzielę od 14.

OCHOTA (Grójecka 65) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Wielka łuna" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20, w niedzielę od 14.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Statek Derbent" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. Wilk i niedźwiadki, w niedzielę od 15.

SYRENA (Inżynierska 2) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15.

TĘCZA (Suzina 4) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Dzielny Gajcri" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15. Dod. Jedwab naturalny i Świat młodych 5-50.

POLONIA (Marszałkowska 56) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Diabelska grań" — prod. CSR — dozw. od 12 lat — godz. 14, 16, 18, 20, w niedzielę od 12.

LOTNIK (Powstańców 1) — sobota 21.4 i niedziela 22.4 — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 17 i 19. w niedzielę od 15. Dod. Przegląd kulturalny 1-51.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe. (Zbiory stałe: Sztuka zdobnicza. Sztuka starożytna. Malarstwo polskie. Malarstwo rosyjskie. — Otwarte we wtorki, środy, piątki i soboty w godz. od 10 do 15. w czwartki, niedziele i święta w godz. od 10 do 19.

W poniedziałki i dni poświąteczne Muzeum nieczynne.

Muzeum Wojska Polskiego. Wystawa I. Polska w okresie międzywojennym. Walki Dąbrowszczaków w Hiszpanii Wystawa II. Historia rozwoju broni palnej. Zbiory stałe „Uzbrojenie i umundurowanie historyczne XI — XX wieku. Druga wojna światowa. — Otwarte codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. od 12 do 17 W niedziele od godz. 10.30 do 17.

Muzeum Kultur Ludowych (Młociny) Stała wystawa: „Polski strój ludowy" — Otwarte codziennie do zmierzchu. Dojazd autobusami PKS

DYSKUSJA NA TEMAT FILMU „POKÓJ ZDOBĘDZIE ŚWIAT"

Dnia 21 bm (sobota) o godz 17 w lokalu Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu. Al. Stalina 35 odbędzie się dyskusja na temat filmu „Pokój zdobędzie świat". Wstęp wolny.

ODCZYT

W VI rocznicę podpisania układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską a ZSRR w dniu 21 bm. o godz 16 w sali klubu MBP Al. Wyzwolenia 3-5 odbędzie się odczyt wiceprezesa Zarządu Głównego TPPR tow Stefana Matuszewskiego.

Po odczycie film.

Zaproszenia można uzyskać w Zarządzie Głównym TPPR ul. Kredytowa 5-7.

RADIO

NIEDZIELA, 22 KWIETNIA 1951 R.

Program I na fali 1322 m

Program dnia 6.55, na jutro 23.10. Sygnał czasu 6.53. 11.57. Wiadomości 7.00. 8.00. 12.04. 16.00. 20.00. 23.00.

6.30 Początek audycji. 7.15 Muzyka. 8.05 Aud. dla wsi. 8.15 Muzyka rozrywkowa. 9.00 Odpowiedzi „Fali 49". 9.10 „Głos mają kobiety". 9.30 Polskie melodie ludowe. 9.45 Koncert solistów. 10.15 „Listy z podróży do Ameryki" — Henryka Sienkiewicza. 10.30 Aud. dla wojska. 11.15 Wszechnica Radiowa. 11.35 Polska pieśń masowa. 11.40 E. Serwański — „Kantata żołnierska" 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 „Niedziela na wsi". 13.55 Aud. dla wsi — „Mikrofon idzie śladem pługa i siewnika". 14.10 Przerwa. 15.45 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 16.20 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 16.40 Recenzja kwietniowych „Problemów" 17.00 Felieton. 17.10 Aud. masowa. 18.10 Muzyka operowa. 18.50 „Zwyrtałowa bacówka pod wesołym wierchem". 19.10 Koncert w ramach **„FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ".** 20.30 D. c. Koncertu Festiwalowego. 21.15 Audycja satyryczno - rozrywkowa Stefanii Grodzieńskiej. 21.45 Wieczorna serenada. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka taneczna. 23.17 Koncert w ramach **„FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ".** 0.02 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m

Program dnia 6.55, na jutro 23.55. Sygnał czasu 6.53. 11.57. Wiadomości 8.00. 12.04. 17.00. 20.00. 23.00.

6.50 Początek audycji. 7.00 Muzyka. 8.15 Polska pieśń masowa. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 „Oblicze dnia" — odc. pow. W. Wasilewskiej. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 11.15 Recenzja. 11.25 Repertuar kin i teatrów warszawskich. 11.30 Uwertury. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 12.15 Koncert rozrywkowy. 12.55 „Muzeum Lenina" — pogadanka. 13.15 Tygodnik warszawski. 13.30 Aud. z cyklu: „Sonaty fortepianowe Beethovena" 14.00 Wszechnica Radiowa. 14.20 Śpiewa chór męski MZK w Łodzi. 14.40 Pogadanka z cyklu: „Maszyny, przyrządy i wynalazki". 14.50 Melodie ludowe do tańca. 15.15 Koncert dla dzieci. 16.00 Nasze chóry śpiewają. 16.20 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 16.35 Melodie taneczne. 17.20 „Spotkania z Chopinem" — aud. literacko - muzyczna. 18.00 **„LUDZIE DOBREJ WOLI" — SŁUCHOWISKO WG. SZTUKI JERZEGO MDIWANIEGO.** 19.00 Koncert pod dyr. Rezlera. 20.30 Śpiewa Benjamino Gigli. 20.45 Aud. rozrywkowa. 21.15 Felieton Wandy Odolskiej 21.25 Koncert pod dyr Turewicza. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.45 i 23.10 Muzyka taneczna. 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Komitet

Nakładem R. S. W. „Prasa"

Redakcja:

Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej)

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-42-29. Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala 7-01-21 7-01-22. 8-51-04. 8-57-62 8-82-28

Telefony nocne: Redaktor nocny 8.57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12 centrala telefoniczna 804-20. 22. 23. 30

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch". Warszawie przy ul. Srebrnej 16 i

Czytelnicy i korespondenci piszą

Goniec czy listonosz – oto jest pytanie

Ambulatorium specjalistyczne ZLP w Żyrardowie przesyła próby krwi swych pacjentów do Państw. Zakładu Higieny w Warszawie, gdzie dokonuje się analiz.

W dniach 20, 21, 22 i 23 marca przesłałem do PZH po kilka prób krwi pobranej w danym dniu od pacjentów. Kazda przesyłka zaopatrzona była napisem „krew".

Wszystkie paczki dotarły jednak do PZH „hurtem" w dniu 28 marca, wcześniejsze próbki uległy więc tzw. haemolizie i stały się niezdatne do badań. Trzeba więc było ponownie brać krew od pacjentów, co spowodowało uzasadnione niezadowolenie i przedłużyło leczenie.

Opóźnianie doręczania tego rodzaju przesyłek Państw. Zakładowi Higieny w Warszawie spowodowane jest sporem kompetencyjnym między... listonoszem a gońcem PZH. Poczta uważa, że PZH powinien sam odbierać przychodzące do niego przesyłki, PZH natomiast jest zdania, że paczki powinny być doręczane przez listonosza.

Bywa więc różnie. Czasem listonosz doręczy przesyłki, czasem goniec odbiera je po kilku dniach.

Stan ten powoduje opisane już skutki. Dobrze by więc było, żeby poczta i PZH uzgodniły raz wreszcie między sobą tę sprawę.

Dr Wacław Bocheński
ZLP Żyrardów

ZMP-owskie koło asystentów-architektów walczy o nową socjalistyczną treść w budownictwie

W drugiej połowie marca br. odbyło się na wydziale architektury zebranie pierwszego na Politechnice Warszawskiej koła asystentów ZMP-owców, liczącego 17 członków.

Koło nasze powstało w okresie szczególnie silnego natężenia walki o nową socjalistyczną architekturę. Przed architektem doby obecnej stanęło wielkie zadanie stworzenia architektury, odpowiadającej potrzebom socjalistycznego budownictwa. Koło nasze starym kosmopolitycznym tendencjom pseudo - naukowym musi umieć przeciwstawić nową treść, wynikającą z realizmu socjalistycznego, nowe formy oparte na najnowszych zdobyczach nauki i techniki.

Aby sprostać tym zadaniom, głównym założeniem pracy koła asystentów jest wychowanie mocnych ideologicznie kadr naukowych.

Każdy asystent ZMP-owiec musi być wychowawcą i przyjacielem młodzieży, musi dawać jej przykład socjalistycznego stosunku do pracy i nauki, musi znać swoją grupę ćwiczeniową nie z kartoteki, lecz z obserwacji codziennej pracy studentów na uczelni i samodzielnej nauki poza godzinami obowiązujących zajęć, musi brać udział w zebraniach ZMP-owskich, włączyć się do pracy produkcyjnej kolektywu studenckiego. Musi również stać się członkiem i opiekunem koła naukowego, brać udział w jego pracach.

Siłę i natchnienie do naszej pracy czerpiemy z poznania marksizmu-leninizmu, ze świadomości, że praca nasza, przyczynia się do wykonania planu budowy podstaw socjalizmu w naszej ojczyźnie, do wzmocnienia sił światowego obozu pokoju.

KRYSTYNA ROMANOWSKA
STANISŁAW WIĄCEK
asystenci wydz. architektury Warszawa

Jaki okres czasu określa „Ruch" słowem bezzwłocznie?

1 grudnia ub. r. opłaciliśmy prenumeratę szeregu czasopism na I kwartał br. Zaabonowaliśmy m. in. 10 egzemplarzy „Gazety Handlowej" niezbędnej nam w naszej pracy.

Upłynęło jednak trzy miesiące a nie otrzymaliśmy ani jednego z zaprenumerowanych pism. Nasze interwencje w miejscowej rozdzielni PPK „Ruch", nie dały rezultatu. Rozdzielnia bowiem winę za ten stan rzeczy przypisuje Centrali „Ruchu" w Warszawie.

„Ruch" w Warszawie na naszą interwencję wyjaśnił, iż nie otrzymał naszego zamówienia ani pieniędzy, tym niemniej jednak zapowiedział bezzwłoczne rozpoczęcie wysyłania na nasz adres „Gazety Handlowej".

I znów nic. Od obietnicy tej upłynął znowu miesiąc, a „Gazety" jak nie było tak nie ma.

Co na to Dyrekcja Naczelna PPK „Ruch" w Warszawie?

Dyrekcja i podstawowa organizacja partyjna PSS Lubliniec

Dobrze rozwija się agencja PKO przy Polskich Zakładach Optycznych

W grudniu 1950 r. przy Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie otwarta została agencja PKO. Stały rozwój tej placówki świadczy o tym, jak bardzo była ona potrzebna.

Dzięki opiece Rady Zakładowej, która stworzyła dobre warunki pracy Komisji współdziałania w upowszechnianiu indywidualnego oszczędzania stale wzrasta ilość oszczędzających. Nasza agencja wydała już przeszło 100 książeczek oszczędnościowych.

Jak wielkim udogodnieniem dla pracowników są zakładowe agencje PKO niech świadczy wypowiedź posiadacza książeczki oszczędnościowej, przodownika pracy PZO tow. Delugi.

„Dawniej miałem trudności, kiedy miałem dokonać jakiegoś poważniejszego zakupu. Niemało było również kłopotu przy płaceniu podatku lokalowego, należności za gaz, światło itp. Należności te bowiem trzeba było płacić na poczcie, stojąc długo w ogonku. Teraz sprawy te nie nastręczają żadnego kłopotu. Mam na książeczce pewne oszczędności, które wystarczają na większe zakupy, a drobne należności opłacam w naszej agencji. Poza tym książeczka oszczędnościowa PKO przyzwyczaiła mnie do przezornego gospodarowania pieniędzmi".

Zagadnienie indywidualnego oszczędzania jest sprawą szczególnie ważną, jeżeli idzie o młodzież. Dlatego też wydaje mi się, że Zarząd Fabryczny ZMP przy PZO powinien wysunąć hasło „Każdy ZMP-owiec posiadaczem książeczki PKO" i prowadzić jednocześnie wśród młodzieży szeroką akcję uświadamiającą o korzyściach, jakie rozumne oszczędzanie daje gospodarce narodowej i samym oszczędzającym.

M. DUDNIKOW
PZO Warszawa

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

Pierwsza powojenna pięciolatka radziecka wykonana została przedterminowo i z nadwyżką. W ciągu czterech lat i trzech miesięcy osiągnięto planowany poziom produkcji przemysłowej. To słowa komunikatu Państwowej Komisji Planowania ZSRR wywołały szczerą radość wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

Imponujące są cyfry wykonanej pięciolatki. Plan 5-letni przewidywał wzrost produkcji przemysłowej prawie o połowę (48 proc.) w porównaniu z rokiem 1940. Faktycznie produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła prawie o trzy czwarte (73 proc.). Plan przewidywał wzrost dochodu narodowego o więcej niż jedną trzecią (33 proc.) — w istocie dochód ten wzrósł w tempie prawie dwukrotnie wyższym (o 68 proc).

W komunikacie Państwowej Komisji Planowania widać na pierwszy rzut oka tylko cyfry. Ale za tymi cyframi kryje się człowiek i troska o człowieka.

Cyfry życia i cyfry śmierci

Troskę tę widać nie tylko w fakcie, że dochody robotników, urzędników i chłopów wzrosły o 62 proc.; nie tylko w fakcie, że w ciągu tych pięciu lat przeprowadzono trzy zniżki cen, a czwartą już w r. 1951; nie tylko w fakcie, że państwo na ochronę zdrowia, ubezpieczenia społeczne, sanatoria, stypendia itd. wydatkowało w 1950 r. 120 miliardów rubli, czyli trzy razy więcej niż w roku 1940. Troskę tę widać w każdej dziedzinie pracy ludzkiej, troskę o to, by praca ta była lżejsza i mniej wyczerpująca.

Z cyfr, które przeczytaliście, cieszą się setki milionów ludzi. Z innych cyfr, które poniżej przeczytacie cieszy się garstka opasłych handlarzy śmierci. Amerykański koncern stalowy „United States Steel" zarobił na produkcji zbrojeniowej o 50 milionów dolarów więcej w roku bieżącym niż w ubiegłym: potężny koncern metali kolorowych „Kennecott Copper" — o 40 milionów dolarów więcej. Z każdej cyfry pięciolatki radzieckiej bije życie. Za każdym dolarem, przyjemnie szeleszczącym dla ucha kapitalisty kryje się czyjaś śmierć, czyjeś kalectwo, czyjaś zguba.

Ridgway — Mac Arthur

W imię tych cyfr śmierci imperializm amerykański kroczy dalej drogą agresji i zbrodni. Mac Arthur odszedł z Korei, „wykoreił się", jak stwierdza dowcipnie jedna z karykatur radzieckich, ale jego następca Ridgway nie ustępuje mu bynajmniej w okrucieństwie. Nota rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, wystosowana do ONZ, wskazuje znowu na bestialstwa i zbrodnie, popełniane przez amerykańskich agresorów i domaga się załatwienia sprawy koreańskiej na płaszczyźnie, zaproponowanej przez Światową Radę Pokoju w Berlinie.

Ale politykom z USA nie zależy bynajmniej na pokoju. Jeszcze zanim tekst noty koreańskiej został przetłumaczony w ONZ, dzienniki amerykańskie pisały już z triumfem, że Waszyngton ją odrzuci. I nic dziwnego. Polityka Waszyngtonu nie zmieniła się pomimo zamiany Mac Arthura na Ridgwaya. Stwierdził to raz jeszcze osobisty doradca Trumana — John Foster Dulles, który znowu pojechał do Japonii. Tym razem po to, by przystąpić do ostatecznego montowania tzw. „paktu Pacyfiku" — czyli tamtejszego odpowiednika agresywnego paktu atlantyckiego.

Pakty i fakty

Wszystkie te pakty tworzy się oczywiście „ze względów czysto obronnych". Imperialiści chcieliby, by słowa te brzmiały przekonywająco, ale rzeczywistość zadaje im kłam. Po prostu z jednej strony są agresywne pakty, których „obronnego" charakteru propaganda zachodnia nie przestaje reklamować; z drugiej strony są fakty, świadczące o nieprzerwanym wyścigu zbrojeń mocarstw zachodnich.

Odbija się to między innymi na paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, gdzie delegacje zachodnie uporczywie spychają sprawę redukcji zbrojeń na plan drugi. Nowe ich propozycje wbrew szumnej reklamie o „kompromisowym stanowisku", świadczą wyraźnie o tym, że przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich nie poczynili żadnych kroków na drodze do porozumienia.

Żadne wykręty nie potrafią ukryć faktów. Takich faktów jak podpisanie w Paryżu „planu Schumana" tj. paktu, który łączy przemysł stalowy i węglowy sześciu państw zachodnio - europejskich: Francji, Trizonii, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga. „Plan Schumana" — to kartel, stojący pod kontrolą amerykańską i mający na celu wzmożenie produkcji zbrojeniowej w Europie zachodniej. Na uroczystość podpisania go przybył do Paryża „kanclerz" i „minister spraw zagranicznych" marionetkowego rządu Niemiec zachodnich — Adenauer. Adenauer zachowywał się na konferencji jak udzielny władca: on to przecież reprezentował baronów stalowych Zagłębia Ruhry, których Amerykanie upatrzyli jako filary superkartelu zbrojeniowego.

Znakomity komentarz do tego planu dał organ socjal-demokratów zachodnio - niemieckich spod znaku Schumachera „Telegraf", który domaga się amnestii dla niemieckich zbrodniarzy wojennych. *„Jest to jednym z warunków porozumienia francusko - niemieckiego"* — pisze dziennik. I czyż można mu się dziwić? Ostatecznie muszą być przecież fachowcy do okupacji Francji.

Spółka Queuille—Tito

Rząd francuski na pewno nie będzie miał nic przeciwko temu. Jak się wydaje, premier Queuille czuje się znakomicie w towarzystwie zbrodniarzy wojennych. Właśnie gościł u siebie przedstawicieli innego zbrodniarza wojennego — kacyka z Belgradu — Tito. Nie tylko gościł. Na polecenie swego szefa z Waszyngtonu podpisał z titowcami umowę o dostawie broni na sumę 5 miliardów franków. Układ titowsko - francuski — to pierwszy jawny odzew na apel Tito o „pomoc" wojskową od imperialistów. Innym odzewem była pożyczka amerykańska w wysokości 29 milionów dolarów, której uruchomienie podpisał właśnie czołowy obrońca zbrodniarzy w rodzaju Tito i sam tego typu osobliwy „demokrata" — prezydent Truman.

Poszukiwania na „Batorym" ...bomby atomowej

Ta „demokracja amerykańska" zaprezentowała się ostatnio znowu tak jak to tylko ona potrafi. Polski statek transoceaniczny „Batory" kursujący regularnie na linii Gdynia — Nowy Jork i załoga tego statku poznały na własnej skórze dobrodziejstwa owej „demokracji". Od trzech lat władze amerykańskie szykanują systematycznie statek i pasażerów, poddają załogę poniżającemu badaniu, dokonują brutalnych rewizji — wszystko w poszukiwaniu... „broni atomowej". Szczytem tych prześladowań było zarządzenie nowojorskiego komisarza marynarki i lotnictwa, zakazujące praktycznie „Batoremu" przybijanie do portu. W tych warunkach rząd polski zmuszony był wycofać „Batorego" z linii i zastosować i ko odpowiedź zamknięcie amerykańskiej firmy żeglugowej w Gdyni „American Scantic Lines".

Prześladowania, prowokacje, szykany, szantaż, pogróżki — oto codzienna praktyka imperializmu amerykańskiego. Imperialistycznym politykom wydaje się, że przy pomocy tej broni uda się im uciemiężyć cały świat. Ale wypadki na świecie mówią co innego.

Kruszą się „pewne" pozycje

Iran wydawał się dolarowym i funtowym strategom taką pewną pozycją. Bo to i Anglicy mieli w rękach naftę, bo to i Amerykanie mieli swych agentów, bo to i dolarów nie brakowało. A tymczasem sytuacja imperialistów w Iranie stała się bardzo groźna. W miejscowości Abadan, gdzie znajduje się jedna z największych na świecie rafinerii nafty, wybuchł wielki strajk robotników, domagających się podwyżki głodowych płac. Policja otworzyła ogień do demonstrantów, zabijając i raniąc wiele kobiet i dzieci. Na wieść o tym w Teheranie odbyła się potężna 40-tysięczna demonstracja, robotników, w czasie której wznoszono okrzyki: *„Precz z imperializmem angielskim", „Amerykanie, pozostawcie Iran jego ludowi"*. Tysiące ludzi wyszły na ulice innych miast — Ispahanu i Bender-Maszur. Rafineria w Abadanie została zamknięta; w 7 okręgach ogłoszono stan wojenny. Kapitaliści waszyngtońscy i londyńscy zaniepokoili się tak poważnie, że zwołali specjalną konferencję do stolicy USA w celu „omówienia sprawy irańskiej". Gdy zaś rząd irański — ten rząd, który krwawo tłumi strajki i demonstracje własnego ludu — wysunął propozycję uczestniczenia w konferencji waszyngtońskiej zarówno rząd amerykański jak i rząd brytyjski (zgodnie ze swymi „szczytnymi zasadami" równouprawnienia wszystkich narodów) nawet tego kategorycznie odmówiły.

Za kartką plebiscytową stoi człowiek

Na tle okrucieństw amerykańskich w Korei, na tle sałw do robotników irańskich, na tle wzmożonych przygotowań wojennych, na tle „paktów Pacyfiku" i „planów Schumana" szczególnego znaczenia nabiera walka o pokój. Walka ta trwa i rozszerza się nieustannie. Kampania zbierania podpisów pod apelem o pakt pięciu mocarstw, rozwija się pomyślnie w wielu krajach. We Francji, w Anglii, w Danii, Norwegii w Indiach czynione są ostateczne przygotowania do rozpoczęcia tej akcji. W bohaterskiej Korei akcję tę już rozpoczęto. Z Albanii nadchodzi wiadomość, że już ponad pół miliona ludzi podpisało tam apel. Podobne wiadomości płyną z Austrii, z Włoch, z Rumunii i Węgier.

Naród polski odda swe głosy za Paktem Pokoju w dniu 17 maja. I będzie to potężny głos za każdą kartką w plebiscycie stoi człowiek, walczący pracą o zwycięstwo pokoju i gotowy tego pokoju bronić.

Kolarze czechosłowaccy przed Wyścigiem Pokoju

We Vrânovie zorganizowano obóz treningowy, na którym najlepsi kolarze czechosłowaccy przygotowują się do IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava". Na zdjęciu: grupa kolarzy odpoczywa po treningu

Foto ČOS

Z pobytu chłopów polskich w ZSRR

Delegacja chłopów polskich ogląda w czasie pobytu w ZSRR kombajny buraczane ośrodka maszynowego w Krasnodarskim Kraju

Foto W. Gotiłowa

IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU
„TRYBUNY LUDU" i „RUDEHO PRAVA"

Sylwetki reprezentantów Polski

Władysław Klabiński

Władysław Klabiński (ZS Gwardia) ma lat 26, jest reemigrantem z Francji. Syn robotnika, z zawodu jest ślusarzem. W roku 1950 startował w III Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava", jednak na pierwszych etapach z powodu kontuzji oraz uszkodzenia roweru wycofał się z wyścigu.

W roku ubiegłym zabłysnął wspaniałą jazdą w wyścigu Jelenia Góra — Warszawa, w którym zajął trzecie miejsce.

Władysław Klabiński ma w swojej rodzinie wybitnych kolarzy. Jego trzech braci, a mianowicie najstarszy Edward, Feliks i najmłodszy Bronisław mają już wyrobioną markę zawodniczą. Najwybitniejszym jest Edward, a najmłodszy Bronisław jest bardzo wielkim talentem kolarskim.

Warunki, jakie stworzyło kolarzowi jego macierzyste zrzeszenie — Gwardia sprawiły, że obecnie Władysław Klabiński podniósł na wysoki poziom swą klasę jazdy.

W chwili obecnej zawodnik ten posiada najlepszą technikę jazdy ze wszystkich kolarzy polskich. Szczególnie daje się to zaobserwować przy zjazdach i jeździe pod górę. Poza tym Władysław Klabiński jest bardzo dobrym taktykiem. Świetna kondycja fizyczna uzupełnia walory tego zawodnika.

Kronika filmowa

WSPÓŁPRACA POLSKO-CZECHOSŁOWACKA

W Państw. Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi rozpoczął cykl wykładów dr inż. Jaroslav Bonczek, profesor Akademii Sztuk Pięknych (Wydz. Filmowy) w Pradze. Wykłady poświęcone są zagadnieniom materiałów światłoczułych oraz aparatoznawstwa.

KOBIECA ZAŁOGA KINA ZAJĘŁA I MIEJSCE WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

Jedenastoosobowa załoga kina „Polonia" w Sopocie, złożona wyłącznie z kobiet, zajęła pierwsze miejsce w międzykinowym współzawodnictwie kin okręgu gdańskiego.

FILM W DNIACH OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

Film Polski przygotowuje bogaty program na Dni oświaty, książki i prasy. 17 kin oświatowych wyświetlać będzie w miastach wojewódzkich filmy popularno - naukowe polskie i zagraniczne. Jednogodzinne programy będą się zmieniać co trzy dni. Seanse połączone będą z odczytami Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i obejmą bogaty wachlarz zagadnień.

Jednocześnie wznowione zostaną na ekranach kin filmy biograficzne o wielkich uczonych, m in. radzieckie filmy o Pawłowie, Miczurinie i Popowie oraz niemiecki film „Dr Semmelweiss".

Kropki nad „i"

„SZTUKA"

Francuski tygodnik „Opera" zajmujący się sprawami kulturalnymi zamieścił wywiad ze znanym reżyserem włoskim, Rossellinim. Wywiad zaczyna się od następujących pytań:

— Czy lubi pan jeść? Czy woli pan kuchnię szwedzką czy włoską? Czy lubi pan kluski z pomidorami czy z serem?

Reportera „Opery" interesuje jak widać sztuka.

Kulinarna. (im)

Maszyny dają ziemi urodzaj

Maria Jarochowska

Z brzegu równymi rzędami stoją traktory. Wyczyszczone niby na defiladę, ustawione w ordynku bojowym, jakby za chwilę miały ruszyć do walki. Wszystkich razem jest ich 95.

Dalej wznoszą się potężne pudła kombajnów. Za 23 zwykłymi, 7 samochodowych. I jeszcze 4 jakieś inne z taśmami, ni to kopaczki, ni młocarnie, tajemnicze, nieznane.

To kombajny do buraków. W tych 4 maszynach mieści się siła 400 ludzi. Ponieważ każdy przez 8 godzin potrafi wyręczyć w pracy 100 robotników. Przez 8 godzin mają wyrwać z ziemi, oczyścić, obciąć liście i posegregować buraki na obszarze 1,4 ha. Taka jest norma. Robią więcej. Zmiatają buraki z 2,5 ha.

Za kombajnami kręgiem, niby rozłożyste baby, plotkujące na jarmarku, ustawiło się 15 młockarń. Nie są to te zwyczajne, terkoczące na klepiskach bogatszych polskich gumieńbrzuchate z jednej strony, kryją w swym skomplikowanym wnętrzu młynki do czyszczenia ziarna. Wymłócone zboże sypie się do worków, złociste i z niczym innym nie przemieszane.

Jeszcze dalej tuż koło 4 maszyn, które ziemniaki w ziemię zakopują, widać 4 maszyny, które je w kilka miesięcy później wykopują. Każda sadzarka zastępuje 50 par ludzkich rąk. Każda kopaczka wyrzuca z ziemi kartofle, wyręczając 20 motyk przez ludzi ściskanych w dłoniach.

Jeszcze dalej wydaje się, że sunie gęsiego 6 niezwykłych siewników. Specjalne to maszyny do siewu gniazdowego, np. kukurydzy. Sieją do 30 ha na 10 godzin.

Sąsiaduje z nimi jakiś dziwny stwór o groźnie żelaznych kolcach. Nazywa się po prostu motyką, ale motyką rotacyjną. Pożyteczna w lecie i w zimie, spulchnia powierzchnię gleby, gdy w czasie suszy przypiecze ją skwar, albo rozbija lodową skorupę podczas mrozu, by powietrze dotarło do roślin.

Jeśli człowiek popatrzy się tutaj ku niebu, nie ujrzy inaczej obłoków, jak przez stalowe koronki skrzydeł kosiarek lub kombajnów. Jeśli spojrzy na ziemię, przysłonią mu trawę żelazne pierścienie gąsienic i gumowe balony opon. Z prawa i z lewa zasłaniają mu horyzont zbiorniki, chłodnice, tryby, pasy. Jest ich tyle, aż chłopom z wycieczki polskiej wydaje się, że się mnożą pod ich spojrzeniem. Albo, że gdzieś tutaj jakaś niewidzialna fabryka wypuszcza co kilka minut coraz to inne i coraz bardziej zdumiewające modele maszyn rolniczych.

Chodzą między nimi Sendek, przewodniczący spółdzielni im. M. Nowotki na Dolnym Śląsku, chodzą: Olszowy spod Chełma, Marek spod Miechowa — indywidualni gospodarze i Głuszek, dyrektor POM-u Nr 64. Chodzą Pomorzanin Michalski, zażarcie w swej spółdzielni walczący z odłogami, Senderak, rodem z biedniackiej podkrakowskiej wsi i wszyscy inni delegaci grupy chłopów, zwiedzającej obwód odeski.

Zatrzymują się długo, oglądają każdy szczegół, w pośpiechu notowania niejeden drugiego trąci łokciem, kto bardziej dokładny, stara się narysować w zeszycie interesujące go części maszyn.

Wielu nie znają zupełnie, nawet o nich nie słyszeli nigdy. Przewodnicy szczegółowo muszą gości objaśniać, nierzadko w ruch wprawiać tłoki i tryby, aby łatwiej było można zrozumieć funkcjonowanie mechanizmu.

Nie w czarodziejskiej fabryce maszyn rolniczych znajdują się delegaci, ale w parku maszynowym MTS — stacja maszyn i traktorów — Kamienny Most (rejon Pierwomajski).

Stacja obsługuje 24 kołchozy. Obrabia 26 tys. ha ziemi. Jeśli którykolwiek z delegatów przed wyjazdem do Związku Radzieckiego najmniejsze miał wątpliwości, co do znaczenia uprawy mechanicznej w życiu chłopów, rozwiały się one już zaraz po przybyciu na Ukrainę. Na socjalistycznej wsi przekonali się gospodarze polscy, jak tysiące maszyn wyzwoliło setki tysięcy ludzi od najcięższej pracy. Maszyny przedłużyły młodość pracującym na roli, zaoszczędziły im sił, ofiarowały czas na naukę, odpoczynek i rozrywki, oddaliły lata starości.

W MTS Kamienny Most upewnili się delegaci w jeszcze jednym przekonaniu, w jeszcze jednej ważnej prawdzie nowoczesnej wiedzy:

że zwiększenie mechanizacji wpływa na podniesienie urodzajów.

Dowiedli im tego pracownicy MTS na dokładnych statystykach, na wykazach, na wykresach.

Liczby jak liczby. Bywają nużące, bywają suche. Lecz tylko dla tego, komu nic nie mówią, ponieważ się nimi nie interesuje.

Delegatom cyfry te wskazywały kierunek rozwoju, uczyły konsekwencji, przepowiadały lepsze życie.

Oto jak rosły urodzaje zboża w miarę, gdy zwiększał się areał kołchoźniczej ziemi, uprawianej mechanicznie przez MTS Kamienny Most.

Rok	Powierzchnia ziemi uprawianej mechanicznie	Przeciętna wydajność zboża z ha
1930	25%	9,4 q
1931	54 „	12,7 „
1932	58 „	14,6 „
1933	60 „	17,0 „
1934	64 „	17,5 „
1935 (rok wielkiej suszy)	68 „	17,6 „
1936	70 „	18,4 „
1937	72 „	18,6 „
1938	75 „	18,9 „
1939	81 „	19,1 „
1940	90 „	20,4 „

Trudniej było stacji maszynowej podnosić wydajność roślin przemysłowych. Brakowało odpowiednich maszyn do uprawy mechanicznej. Ale w Związku Radzieckim, gdy czegoś brakuje, musi się znaleźć na to rada. Rychło stworzono modele, jakich było potrzeba i zaczęto je produkować. Na pola kołchozów wjechały specjalne traktory do uprawy roślin okopowych.

I oto wykaz, jak rosły urodzaje upraw przemysłowych, w miarę, gdy zwiększał się areał ziemi kołchoźniczej, uprawianej mechanicznie przez MTS Kamienny Most:

Rok	Powierzchnia ziemi uprawianej mechanicznie	Przeciętna wydajność okopowych z ha
1931	40%	210 q
1936	60 „	240 „
1937	65 „	270 „
1938	75 „	300 „
1939	80 „	320 „
1940	90 „	360 „
1944	20 „	140 „
1945	40 „	190 „
1946 (rok suszy)	60 „	200 „
1947	70 „	220 „
1948	75 „	230 „
1949	90 „	250 „

Wszystkie te łatwe do przeczytania liczby mają swoją trudną historię. Żeby z każdym rokiem do procentów przybywały nowe procenty, a do kwintali kwintale dalsze, potrzeba było pracy wytężonej i konsekwentnej, trzeba było wprost proporcjonalnego wzrostu wysiłków. Przecież, gdy w roku 1929 tworzono MTS Kamienny Most, plac pokryty dziś maszynami, był łąką o bujnej trawie. Ledwo w niej było widać kadłuby 15 traktorów marki amerykańskiej. I żadnych więcej maszyn. Kombajnu ani jednego.

Lecz już wiosną 1930 roku MTS zaczęła obsługiwać kołchozy. Z początku wykonywano jedynie najcięższe roboty. Stopniowo stacja coraz więcej ziemi brała w swoje władanie. Żeby ją głębiej orać, żeby staranniej uprawiać i bronić przed klęskami żywiołowymi.

Po wojnie plac, na którym jeszcze 4 lata temu ledwo mogły pomieścić się maszyny, wyglądał jak pobojowisko. Na wdeptanej w ziemię trawie chrześciły zardzewiałe blachy. Walały się części motorów i kół pogięte, do niczego nie podobne, do niczego nie potrzebne. Znowu nie było ani jednego kombajnu i nie znalazłby się ani jeden nawet traktor zdolny ruszyć z miejsca.

Budynki MTS — zniszczone, urządzenia, warsztaty, maszyny — wywiezione.

W ciągu 10 dni personel stacji ustokrotnił swoją energię. Przez te 10 dni zebrano podwozia i części 30 traktorów, złożono je razem, dopasowano i trzy dziesiątki traktorów mogły już pracować. Bardzo prędko zmontowano również 20 kombajnów.

Dziś stacja, odznaczona orderem za dokonania, posiada znowu setki własnych maszyn.

Praca w tym ośrodku postępuje ściśle według planu. Rozwija się pomyślnie przede wszystkim dlatego, że o wykonanie planu starają się wszyscy. Wytyczne planu muszą być doprowadzone do każdej brygady, do każdego traktorzysty. Pracownicy wykonując swoje obowiązki, rozumieją i pamiętają o swej roli w całokształcie zadań stacji. Dlatego nie spotyka się w robocie żadnej przypadkowości, żadnej dorywczości.

Umowy współzawodnictwa zawierają między sobą ogniwa, zawierają brygady, zawiera cała stacja z innymi stacjami. Biuletynami tych zapasów są specjalne tabele, sędziami specjalne komisje. Nagrodami dla zwycięzców są premie pieniężne, dyplomy i sztandary przechodnie.

4 brygady Kamiennego Mostu otrzymały w roku 1949 laury wyróżnienia. 8 kombajnerów i 18 traktorzystów zostało odznaczonych.

Na następny rok było ich jeszcze więcej. W stacji pogłębia się nieustannie świadomość polityczną i społeczną pracowników. Pracą tą kierują agitatorzy-ochotnicy. Każda brygada zbiera się regularnie na zebrania, aby dyskutować nad sytuacją międzynarodową, analizować sytuację wewnętrzną kraju i omawiać plany produkcji.

Szkolenie polityczne prowadzi MTS nie tylko wśród swoich kadr. Pomaga również w podnoszeniu poziomu politycznego kadr kołchozów. Ze stacji promieniuje na wszystkie strony, po to, aby docierać do kołchozów, wiedza agronomiczna, rady nowoczesnej techniki, pomoc polityczna.

MTS nie jest przecież firmą, która wynajmuje się innym przedsiębiorstwom, aby wykonać pewną sezonową robotę i nic jej poza tym nie obchodzi.

Kołchozy i stacje łączy wspólna odpowiedzialność za jak najlepszą obróbkę ziemi i za najwyższy plon. Mają względem siebie zobowiązania co do terminów, co do jakości pracy. Muszą je sumiennie wypełnić, ale ich cele przecież i interesy są zbieżne. I nawet wysokość zarobków pozostaje ze sobą w ścisłym związku. Gdy maszyny MTS wykażą się na polach kołchozu pracą wysokiej jakości, zbiór jest większy, większy dochód kolektywu rolnego i większy zarobek stacji.

I tak w roku 1948 kołchozy obsługiwane przez Kamienny Most zdały Państwu 48.053 q ziarna. MTS otrzymała 150.000 rubli.

W roku 1949 kołchozy oddały Państwu 64.245 q zbóż. MTS dostała za swą pracę 168.000 rubli.

O tym wszystkim dowiedzieli się delegaci chłopów polskich od tow. Kolesniczenko, wicedyrektora stacji.

Nazwisko dyrektora brzmi Stiepanok. Był nieobecny. Jako deputowany do Rady Najwyższej Ukrainy pojechał na sesję do Kijowa.

Żal było delegatom, że nie poznali kierownika tak znakomitego ośrodka maszynowego.

Ale potem któryś pocieszył siebie i innych tak: że w tej przykrości była jedna dobra strona. Ponieważ dowiedzieli się od Kolesniczenki o społecznym awansie życia nieobecnego dyrektora. A gdyby objaśniał ich sam Stiepanok pewno by o sobie nie opowiadał. Z naturalnej u ludzi radzieckich skromności, albo by po prostu zapomniał, jak tylu innych, poznanych przez delegatów wybitnych przedstawicieli socjalistycznego rolnictwa.

Stiepanok był sobie zwykłym brygadierem polowym w kołchozie im. „Pamięci Lenina". Aż przestał być zwykłym. Wtedy, gdy zdołał wyprodukować na 60 ha po 45 q pszenicy z każdego ha.

Bohater rewolucyjnego plonu odznaczony został Orderem Lenina i wybrany przewodniczącym kołchozu „13 lat Października". Z kierownika brygady stał się kierownikiem całego gospodarstwa. Lecz największy zaszczyt polegał na tym, że kołchoz ów był w swym rozwoju opóźniony. Urodzaje miał marne, w pracy pozostawał w tyle za innymi kołchozami. Jeśli posłano tam Stiepanoka, darzono go widocznie zaufaniem. I Stiepanok postawiwszy gospodarstwo na nogi, pchnął je naprzód. Podwyższył urodzaje, ulepszył hodowlę.

Od 1938 roku jest dyrektorem MTS Kamienny Most.

Na czele wielkiego ośrodka mechanicznego stoi dyrektor, który niegdyś doglądał pszenicy na kilkudziesięciu hektarach. Wspaniała stacja maszynowa rozrosła się z brygady 15 lichych traktorów. Takie są w kraju najszlachetniejsze możliwości drogi rozwoju ludzi i zdarzeń.

(Fragment książki pt. „Chleb i sól. Z chłopami polskimi u kołchoźników radzieckich", która ukaże się niebawem nakładem „Książki i Wiedzy").